

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

pojezierza
tygodnik
drawskiego

GAZETA POWIATOWA Nr 17 (29) Rok II 29.04.04 Cena 2,00 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1731-5646

Czaplinek najlepszy

(POWIAT) Po wcześniejszych eliminacjach gminnych, w miniony piątek, 16 bm., w Drawsku Pomorskim odbył się III Powiatowy Turniej Wiedzy Prewencyjnej Szkół Podstawowych Powiatu Drawskiego. Do finału przystąpiły szkoły, które wcześniej wygrały eliminacje gminne: SP z Drawska Pomorskiego, SP nr 2 ze Złocienca, SP z Czaplinka, Kalisza Pomorskiego i Wierzchowa.



Czytaj na str. 4

Postsystemowcy prą do władzy w Wierzchowie

RADNI NADAL PILNUJĄ INTERESU GMINY

(WIERZCHOWO) Ostatnie posunięcia miejscowej Rady Gminy, w tym decyzja o zmianie sposobu funkcjonowania miejscowej "kultury", doprowadziły do zawiązania się także "grupy inicjatywnej" dążącej do przeprowadzenia referendum na temat tego, czy obecna Rada może nadal w gminie Wierzchowo sprawować władzę. W kilku miejscach we wsi rozwieszono materiały propagandowe na ten temat. str. 12

Radny powiatowy, Henryk Czarnota, kontra
Starosta, Stanisław Cybuła

PACJENCIE, KUP SOBIE SZPITAL!

BUDUJĄ HALĘ SPORTOWĄ
ZA NASZE PIENIĄDZE

(ZŁOCIENIEC) Spotkanie w Złocienicy ze starostą Stanisławem Cybulą dla postronnych obserwatorów przebiegło w konwencji starcia dwóch filarów władzy powiatowej: samego starosty i radnego z opozycji – Henryka Czarnoty, byłego burmistrza Złocienicy. Dramaturgii wydarzenia dodawało to, że Henryk Czarnota wybory na starostę powiatowego przegrał właśnie ze Stanisławem Cybulą. Stało się to

za sprawą jednego z radnych ze Złocienicy (!!!) "chodzącego" w barwach SLD. Podana informacja tylko z pozoru wygląda na typową kaczkę dziennikarską. Choćby tylko z tego powodu głos Henryka Czarnoty na złocienieckiej sesji wart był odnotowania. "Zwykli" ludzie na sesję nie przyszli w ogóle. W Złocienicy zainteresowanie codzienną pracą samorządu ze strony wyborców spadło "poniżej" zera. str. 8

5 OSÓB RANNYCH

(NOWE WOROWO) W dniu 18.04.2004 r. o godz. 04.20 na drodze publicznej między miejscowościami Nowe Worowo-Bolegorzyn kierujący samochodem marki PEUGEOT 23-letni mieszkaniec Ostrowic nie dostosował prędkości pojazdu do panujących warunków na drodze, zjechał na pobocze i uderzył w przydrożne drzewo.

Str. 7



SZPITALNE LICZBY

Szpital posiada obecnie 175 łóżek, w tym 20 dla noworodków. W szpitalu na 6 oddziałach leczonych jest rocznie ok. 8000 pacjentów. Czytaj na str. 3

SERIA WYRÓŻNIEŃ NA SESJI RADY MIASTA W ZŁOCIENCU

(ZŁOCIENIEC) Blisko dwa tygodnie temu w Złocienicy, podczas obrad miejscowego samorządu, ogłoszono, że tytuł Człowieka Roku 2003 otrzymał burmistrz miasta mgr inż. Waldemar Włodarczyk. Pomysłodawcą przedsięwzięcia jest Krzysztof Subocz pracujący w Telewizji Polskiej w Dziale Marketingu i Reklamy. Str. 5



reklama

GAŚNICE

- remonty
- konserwacja
- naprawa
- ładowanie butli co2 (migomat, piwo)

Badanie hydrantów
wewnętrznych

"PREWEN-POŻ"
Drawsko Pom., Ul. Akacja 4
tel./fax (094) 36 351 41
tel.kom. 0603 586 807

OKNA I DRZWI

DRZWI WEW. I ZEW.
PARAPETY WEW. I ZEW.

GENY PRODUCENTA!
SZYBKI TERMIN REALIZACJI!

F.H.U. "KOMFORT"
Miroslaw Misiura
Drawsko Pom., ul. Kupiecka 16
tel./fax (094) 363 61 72, 0606 122 987



Co Państwo sądzą na temat obywatela Andrzeja Gołoty?



Artur Gręca z Kielc

- Boksem się za specjalnie nie interesuję. To jest sport kontrowersyjny. Gołota był kiedyś w Polsce, kogoś pobił, zrobił to zupełnie niesłusznie. On ma pewne słabości, których mieć nie powinien. On jest osobą publiczną, każdy ma wloty i upadki. Myślę, że w tej chwili Gołota podnosi się z łóżka, w którym żył. Myślę, że to jest barwna postać. To jest człowiek, który już coś w życiu osiągnął, czegoś dokonał. Jeśli człowiek jest pasjonatem sportu to ma na ten temat swoje zdanie, i nie przeszkadza mu to, że Gołota popełnił jakieś wykroczenie, tylko interesuje to, że potrafi boksać. Można no to jednak zaliczyć do błędu życiowego i wybaczyć to co się stało, bo to jakieś wielkie przewiny nie są.

Były minister skarbu – Wiesław Kaczmarek – twierdzi, że w 2002 roku, po spektakularnym aresztowaniu prezesa Orlenu, co umożliwiło szybsze wywalenie go z fotela prezesa, skład rady nadzorczej największej polskiej firmy ustalała trójka w składzie: prezydent Aleksander Kwaśniewski, premier Leszek Miller i najbogatszy Polak Jan Kulczyk.

Z drugiej strony



Wiesław Małyszczak

Będący na wylicie najgorszy premier w krótkiej historii III RP Leszek Miller mówi, że "Kaczmarek łże i cierpi na omamy". Z racji wykonywanej pracy nalogowo czytam prasę. Notorycznie oglądam programy informacyjne. Jak na razie o Kaczmarmku, umocznym w jakieś większe afery, nie czytałem. Miller umocznony jest od zawsze – początek umocnienia datuje się na lata 90-te, kiedy towarzysze radzieccy pożyczili naszym bodaj milion dolarów na to, by PZPR łatwiej było przepoczwarczyć się w SdRP, później w SLD – przetrwać czas, kiedy do koryta dorwali się solidarnościowi nowurysze. Sprawy moskiewskich pieniędzy ostatecznie łeb urwał tow. Jurek Jaskiernia – uczynił to w czasie, kiedy był ministrem sprawiedliwości. Marek Dyduch.

Miller kłamał zawsze i zawsze będzie kłamał; szkoda papieru, by o tym pisać. To akcja. Nieważne, że przyjaciel Millera Aaron Michnik napisze inaczej. Michnik też – obrażając miliony Polaków - kłamie, upierając się przy tezie dla analfabetów, że w sprawie Rywina "prowadził dziennikarskie śledztwo". Marek Dyduch. Podobnie Kwaśniewski, który został prezydentem tylko dlatego, że mający rozbuchane ego Wałęsa zamiast ręki podawał mu nogę. Wałęsa też zresztą kłamał – opowiada rybom, że będzie znowu startował na prezydenta i wygra. Ale Wałęsa to osobny temat. Nikt jednak nie może kwestionować tego, że rozdeptał tych, którzy zrobili z niego szefa Solidarności, a przy zbiegu sprzyjających okoliczności udało mu się wmówić co niektórym, że "sam zem rozwałł komunę". No i Wałęsa wciąż jest winien każdemu Polakowi 100 milionów starych złotych (czyli 10 tys. złotych dzisiejszych). Marek Dyduch.

Wracając do Kwaśniewskiego – skłamał, podając że jest magistrem, mimo, że nim nie był; kłamał, że nie był schlany, kiedy stał nad mogiłami polskich oficerów w Charkowie. Zawaszczona przez postkomuchów TVP nie pokazała materiału, z którego wynikało, że nie gołenie są przyczyną złego samopoczucia Kwaśniewskiego; Kwaśniewski kiwał się i bełkotał. Od nadmiaru wody. Marek Dyduch.

Kulczyk wywiadów praktycznie nie udziela. A w Polsce kasę zaczął robić od momentu, kiedy miał już pierwszy milion dolarów. Podobno dostał go od ojca. A ojciec? – zawsze może powiedzieć, że "dało mi UFO".

Jeżeli dzisiaj Kaczmarek mówi, że skład rady nadzorczej ustalali wymienieni ludzie, to nie mam podstaw, by mu nie wierzyć. Świadczą o tym ostatnie wydarzenia: były związkowiec Zbigniew Kaniewski, namaszczony przez Millera i Kwaśniewskiego na ministra skarbu, oddaje stanowisko przewodniczącego rady nadzorczej Orlenu prezesowi Kulczyk Holding, Janowi Wadze. Marek Dyduch. Kulczyk Holding ma w Orleniu niecałe 5 procent udziałów. Na oczach milionów Polaków Miller i spółka dokonują, jak się wyraził w Sejmie jeden z posłów, "skoku na kasę".

Jeżeli Kaczmarek mówi prawdę, a mówi, bo jeżeli ktoś kłamie, to ktoś musi mówić prawdę, to ręce opadają, w głowie się kręci i trudno cokolwiek jeszcze pisać. Przecież wszyscy już o tym piszą, mówią i co? – i nic z tego nie wynika. Marek Dyduch. To jest jak mówienie o dyrektorze departamentu do spraw UFO, który co miesiąc bierze za swoją robotę kasę, ale nikt nigdy nie widział go w pracy. Dyrektor departamentu do spraw UFO zapytany przez dziennikarza o to, dlaczego nikt go jeszcze nie widział w robocie, odpowiedział: "A UFO pan widział"? "Nie" – odpowiedział dziennikarz. "No widzi pan" – rzekł dyrektor, wziął nagrodę za dobrą robotę i poleciał na Seszele. Marek Dyduch.

A ponieważ już wiosna, zaraz za bocianami, wracają do Polski polscy żołnierze z Iraku. Wracają w liczbie sześciu. Doszli do wniosku, że na wojnie wybuchają granaty, śmigają pociski wystrzelane z kałachów przez Irakijczyków - "buntowników" z Nadzafu. Tak mówią o mieszkańcach kraju okupowanego przez Amerykanów i tych, którym wydaje się, że są ich kumplami, dziennikarze z "niezależnego" TVN-u. A propos: ilu z Szanownych Państwa wie o tym, że jeden z właścicieli TVN-u, Mariusz Walter, w latach 1997-80, pobierał z kasy TVP szmal za doradztwo? Że za doradzanie w sprawach UFO (czyli - nikt nic nie wie; nikt nic nie robi; państwo-

wa kasa płaci) pobrał 226 tysięcy zł. Marek Dyduch. Przeciętne wynagrodzenie w Polsce wynosiło wtedy 5 tys. zł - (po kursie Wałęsowym – czyli starych zł; na nowe tego dzisiaj nie da się przeliczyć, bo były super inflacje, super dewaluacje i super denominacje. To między innymi z wtedy pobranych - za nic - pieniędzy można było zacząć tworzyć TVN! A pieniądze za nic pobierał wtedy także m.in. Adam Hanuszkiewicz, Gustaw Holoubek, Andrzej Łapicki. Marek Dyduch.

Wracajmy do naszych dzielnych żołnierzy, których dopadł kryzys psychiczny – "zespół pola walki", czy jakoś tak. Pani psycholog powiedziała, że nasi dzielni żołnierze, na których pensje się składamy (roczne utrzymanie polskiego kontyngentu kosztuje około 0,5 miliarda zł), od czasu, gdy przez kilka dni i nocy mało spali, mają notorycznego cykora. Marek Dyduch. Sami zaś żołnierze (3 wracających pokazało w telewizji tylko buty), mówili, że "jak się mało śpi, trzeba ciągle jeździć na patrolu, ktoś wtedy do człowieka albo gdzieś obok strzela, to człowiek źle się czuje".

No a jak ma się czuć? Wiadomo, że źle. Też byłem w wojsku. Pamiętam, że nie było tam cycka mamy, że byli dziadkowie-sadyści, że było zimno, były mrówki, ciemno było, do domu i cywila daleko; że trzeba było robić pompki; po powrocie z posterunku zamiast spać trzeba zbierać wodę z korytarza albo lecieć po wódkę tym, którym do wyjścia z wojska pozostało kilkadziesiąt dni. Była taka fala, że niektórzy kołesie, po nie przespaniu kilku nocy, mówili, że gadali z UFO. I Matka Ojczyzna dawała miesięcznie żold, za który można było raz się dobrze napić wódki. Marek Dyduch.

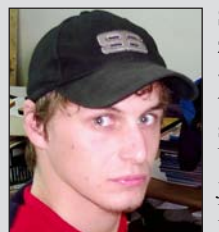
Tymczasem nasi żołnierze, którzy pojechali do Iraku, pojechali tam dobrowolnie, pojechali, jako najemnicy, zarabiać pieniądze, bo w Polsce w żadnej wojnie udziału nie bierze. Irak nie wypowiedział Polsce wojny! Marek Dyduch. Wielki wybuch. Bum.



Piotr Woronowicz z Węgorzyna

- Postawa tego człowieka jest mi raczej obojętna. Po ostatniej ucieczce

mam na ten temat takie zdanie. Ja bym się dał powalić, natomiast bym nie uciekał. Sama walka z Byrdem była ok. Natomiast sam boks nie fascynuje nie na tyle, żebym za tym przepadał. Oglądam jego walki raczej z dystansem.

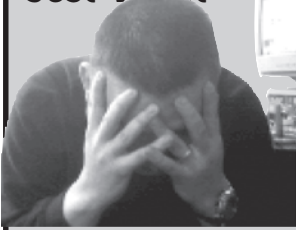


Ślimak z Nowogardu

- Uważam, że tego faceta stać na wiele. Udowodnił to już nie raz. Myślę, że ostatnią walką

pokazał, że będzie się jeszcze liczyć w gronie bokserów z najwyższej półki. Samo towarzystwo, w którym się znalazł nobilituje go do tego. Nie każdy ma szansę zaistnieć w gronie najlepszych bokserów świata, a co dopiero walczyć z nimi jak równy z równym. Natomiast jego życie osobiste to zupełnie inna para kaloszy, każdy z nas ma swoje jasne i ciemne strony, jedni radzą sobie z tym lepiej, drudzy gorzej.

Gość w ośc



Stare metody stosowane są nadal. Już kiedyś, aby zdobyć wizerunek nieskazitelnego, wystarczyło oplakawać Polskę wizerunkiem polityka trzymającego na ręku dziecko. Dziecko oczywiście musi być uśmiechnięte i ufnie patrzeć w oczy kandydata.

W dobie naszego wejścia do UE, również wykorzystuje się dzieci. Mają one śpiewać, rysować szczęśliwe obrazki wspólnej Europy na plastycie.

Niektóre dzieci nie wiedzą jednak co tak naprawdę świętują. A to, że każą im śpiewać hymn Unii? Dzieci śpiewają, co się im każe na muzyce.

I tak mieszmamy im w tych małych głów-

WCHODZIMY DO UNII, A WRAZ Z NAMI WŚCIEKŁE KROWY

Marcin Ościłowski

kach. Wystarczy obiecać więcej kolorowych klocków, a już są "za". Oczywiście nie wolno przy tym mówić, że klocki te powstały z pracy rąk ludzi, którzy w Unii z ledwością wiążą koniec z końcem.

Wchodzimy do Wspólnoty. Jak po drabinie, na ośle. Byleby do góry. Nawet nie chcemy widzieć, że na szczycie drabiny, wśród tych złotych gwiazd latają wściekle krowy i komisarz Hubner. Nie wiemy, że na górze wszystko jest inne, powywracane – jak np. obowiązek nałożony na właścicieli małych, wiejskich sklepików, którzy mają notować jaka jest temperatura w sklepowych lodówkach. W przeciwnym razie grozi im kara grzywny.

Pomyślałem. Im wyżej wejdziesz, z tym większym hukiem spadniesz. Prosto na pysk, gniotąc te wszystkie ładne, dziecięce plakaty z twarzą polityka i wściekłą krową.

Ciepłota
Drowskie Pom.
Kulczyk Pom.
Ostrawie
Wierzbowa
Złocieniec

tygodnik drawskiego

Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - p.o. redaktor naczelny (tel. 0504 531 019); **współpracują:** Złocieniec: Tadeusz Nosel, Zbigniew Rogaliński (fotoreporter); **Drawsko:** Marcel Kaźmierowicz (0508274911), Rajmund Jurewicz (0502671701), Zdzisław Janusz Winiarski.

Redaktor techniczny: Marcin Ościłowski (tel. 0504391235)

Reklama: Marcel Kaźmierowicz (0508274911)

Adres redakcji: 78-520 Złocieniec, ul. I Dywizji 8 (internet ZSP). Tel. (094) 367 22 44 wppp1@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30;

Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń i listów.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik świdwiński”, „tygodnik pojezierza drawskiego” i dwutygodnik lokalny „gmina trzebiatowska”.

DRUK: WPPP - Łobez. Tel./fax (091) 39 73 730; Wojciech Bitner.

Nakład: 1300 egz.



SZPITALNE LICZBY

(DRAWSKO POM.)

Szpital im. Matki Teresy z Kalkuty jest instytucją największą w powiecie, i ponieważ dlatego często znajduje się na świeczniku różnego typu mediów. Jednak dzisiaj chcielibyśmy przedstawić Państwu garść informacji na temat tego w jakich realiach odbywa się leczenie. Trzeba przypomnieć, że szpital zajmuje się głównie mieszkańcami powiatu drawskiego oraz łobeskiego. Posiada obecnie 175 łóżek, w tym 20 dla noworodków. W szpitalu na 6 oddziałach leczonych jest rocznie ok. 8000 pacjentów. Szpital współpracuje też z 40 publicznymi i niepublicznymi zakładami opieki zdrowotnej, zakładami pracy, specjalistami praktyk indywidualnych i grupowych. Jedną z głównych stacji w szpitalu jest stacja

hemodializ z sześcioma stanowiskami tzw. sztucznej nerki. Czas dokonania zabiegu wskazuje pacjent. Obecnie leczonych jest 43 pacjentów, a w ciągu 2003 roku dokonano 3796 zabiegów hemodializy oraz przygotowano 9 pacjentów do przeszczepu nerek. Ponadto szpital w Drawsku Pom. wykonuje dializy gościnne dla pacjentów z innych regionów Polski i z zagranicy przebywających na urlopie na terenie powiatu. W 2003 r. dokonano 28 takich dializ.

W szpitalu, w 2003 r. urodziło się 568 noworodków. Warto zaznaczyć, że wszystkie noworodki podlegają przesiewowym badaniom słuchu. Jest to możliwe dzięki urządzeniu pozyskanemu od Jurka Owsiaka. Oddział położniczy prowadzi porody rodzinne, których ilość systematycznie wzrasta.

mk

Żeglarze na start!

Inauguracja sezonu żeglarskiego w Czaplunku

(CZAPLINEK) Regaty żeglarskie na jez. Drawsko zainaugurują sezon żeglarski w Powiatowym Młodzieżowym Ośrodku Sportów Wodnych w Czaplunku. W dniu 1 maja o godz. 10.00 żeglarze z Czaplunka i okolic wystartują w regatach o puchar kierownika ośrodka Andrzeja Piskożuba.

Uczestnictwo w regatach można zgłaszać niemal do ostatniej chwili tj.

do dnia rozpoczęcia zawodów do godz. 9.00, chętni żeglarze mogą zgłaszać się telefonicznie pod numerem tel. 375-55-76 lub 0501-529-829. Wpisowe wynosi 15 zł od jachtu

Regaty odbędą się bez względu na to, czy aura będzie dopisywać czy też nie, bo jak stwierdziła pracownik ośrodka Danuta Piskożuba "prawdziwy żeglarz pływa przy każdej pogodzie".

Agnieszka Piotrowska

MOŻNA SIĘ STARAĆ O DOPLATY BEZPOŚREDNIE

(POWIAT) Od 15 kwietnia można składać wnioski o dopłaty bezpośrednie w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Rolnicy mają na ten cel jednak niewiele czasu, bo tylko dwa miesiące. Terenowe oddziały agencji przyjmują wnioski od 15 kwietnia do 15 czerwca. Ci rolnicy, którzy nie zdążą w tym terminie, dostaną mniejsze dopłaty. Począwszy od 15 czerwca do dnia 10 lipca, z każdym upływającym dniem kwota dopłaty maleje bowiem o 1%.

Aby ubiegać się o unijne pieniądze rolnicy muszą zdobyć numer identyfikacyjny. Ze względu na procedury administracyjne rolnicy, którzy nie chcą tracić 1% dopłat dziennie, powinni złożyć najpóźniej do 25 maja wniosek o nadanie numeru rejestracyjnego. Każdy rolnik, którzy w Agencji złoży stosowne dokumenty może liczyć na dofinansowanie w kwocie ok. 44,5 euro na hektar ziemi.

Z szacunkowych danych wynika, że uprawnionych do ubiegania się o fundusze unijne jest na dzień dzisiejszy ok. 1,8 mln gospodarstw rolnych. Natomiast do dziś wydano 855 tysięcy numerów identyfikacyjnych.

Ciekawostką jest fakt, iż ARiMR przeprowadzi przetarg na firmy, która będą miały prawo kontrolować zgodność wniosków z rzeczywistością. Kontroli może spodziewać się ok. 8% gospodarstw w Polsce. mk

BETON SIĘ OSTAŁ, RURĘ OBCIĘLI

(ZŁOCIENIEC) Do Rady Miasta w Złocieniec zgłoszono potrzebę uruchomienia przy ulicach Śląskiej i Myczkowskiego placu zabaw dla dzieci. Władze do próby podeszły ze stosownym wyjaśnieniem.

Tygodnik usłyszał, że tego rodzaju "instalacje" można wykonywać wedle potrzeb i wskazań, ale nie jest to takie oczywiste, jak się powszechnie sądzi. Nie tak dawno na Placu Walki Młodych postawiono urządzenie do gry w koszykówkę, czyli tablicę z obrę-

czą zainstalowaną na specjalnej konstrukcji wtopionej w metr sześcienny betonu wkopanego w ziemię. Ktoś piłką do metalu obciął konstrukcję – jak zameldowała Straż Miejska – bo wykopać się jej nie dało. Obcinana rura miała średnicy piętnaście centymetrów.

Realizacja próby została uzależniona od środków w budżecie gminy. Współrealizacja placu zabaw zostanie zaproponowana Nadleśnictwu ze względu na niejako wspólność terenu. (o)

DROGA ZE ZŁOCIENIA DO STAWNA JEST ULICĄ

(ZŁOCIENIEC) Wiele uwag, w ostatnim okresie szczególnie, dotyczy stanu drogi ze Złocienica do Lubieszewa przez Stawno, a wcześniej przez Kańsk.

Wedle informacji uzyskanych przez Tygodnik,

droga do Stawna jest zaliczana do kategorii ulic. Z tego też powodu nie można podać jej gruntownemu remontowi, gdyż środki na remont ulic są wyjątkowo skromne. Wszelkie prace tamże mają charakter interwencyjny; łąca się to, co w takich warunkach załatane być musi. Z gruntowniejszymi naprawami trzeba poczekać do lepszych czasów. (r)

INWESTYCJE ZREALIZOWANE W 2003 ROKU W SZPITALU

(DRAWSKO POM.) W 2003 r. w szpitalu im. Matki Teresy z Kalkuty udało się dopiąć kilku ważnych inwestycji. Poniżej prezentujemy to, co zrobiono w minionym roku:

- zmieniono lokalizację Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej,
- pokryto dach na budynku przychodni,

- przygotowano ładowisko dla śmigłowca,
- wykonano dojścia do Izby Przyjęć,
- wykonano pokrycie dachu na budynku kuchni,
- zakończono prace remontowe pomieszczeń,
- przeniesiono dział rehabilitacyjny,
- przygotowano nowe pomieszczenia dla potrzeb działalności Izby Przyjęć.

red.

reklama



Autoryzowany Dealer KOMANDOR P.H.U. "Viking"

Oferuje:

SZAFY POD ZABUDOWĘ, WNEKI, GARDEROBY, REGAŁY

Biurowo czynne od pon.-pt. 10.00-17.00

Drawsko, ul. Sikorskiego 6 - zapraszamy!

Kontakt: (091) 397 53 43 lub kom. 0509179125

MIESZKANIA

od 34 do 100 m kw.

NA WYNAJEM

w nowo wybudowanym budynku wielorodzinnym

w Drawsku Pomorskim,

przy ul. Adama Mickiewicza 8A i 10A.

Tel. 0604 936 094

SZPITAL INWESTUJE

(DRAWSKO POM.) Szpital im. Matki Teresy z Kalkuty w Drawsku Pom. pomimo trudnej sytuacji finansowej w 2003 roku dokonał kilku inwestycji. W jednej z nowych części budynku głównego uruchomiono Oddział Intensywnej Opieki Medycznej. Udało się zakończyć również prace adaptacyjne i remontowe pomieszczeń mieszczących się na III piętrze, do których została przeniesiona rehabilitacja. Szpital w Drawsku Pom. jest też jedną z placówek w województwie, które posiadają przygotowany Szpitalny Oddział Ratunkowy tzw. SOR do zakontraktowania świadczeń z NFZ. Pod tym kątem zostało przygotowane także lądowisko dla śmigłowca sanitarnego. Na początku tego roku udało się też zakończyć przygotowania do rozpoczęcia działalności SOR. Niestety, pomimo wysiłków dyrekcji szpitala, nie udało się zakontraktować świadczeń medycznych w zakresie SOR.

Inwestycje przewidziane na 2004 rok

1. modernizacja stacji uzdatniania wody na bazie ujęcia własnego

2. remont pomieszczeń Oddziału Dziecięcego w ramach istniejącej kubatury II piętra

3. remont kapitalny pracowni RTG oraz przygotowanie pomieszczeń na pracownię tomografii

4. wymiana generatorów w dwóch aparatach RTG XD18 (wymóg formalny)

5. odzyskanie wody z odrzutu ze stacji dializ dla celów technologicznych

6. remont elewacji budynku głównego Szpitala –ściana frontowa

7. rozszerzenie Oddziału Chirurgicznego poprzez zwiększenie jego powierzchni

8. wdrożenie certyfikatu ISO

9. przystąpienie do grona szpitali **PROMUJĄCYCH ZDROWIE**

Przed dyrekcją szpitala sporo pracy. W tak ciężkiej sytuacji w jakiej szpital stara się prosperować należy pochwalić każdą, nawet najdrobniejszą inwestycję. Wiadomo już na dzień dzisiejszy, że do wykonania zamierzonych inwestycji potrzeba 600.000 zł, a do zamknięcia całości inwestycji potrzebna jest kwota ok. 9 mln zł. *mk*

Czaplinek

najlepszy

(POWIAT) Po wcześniejszych eliminacjach gminnych, w miniony piątek, 16 bm., w Drawsku Pomorskim odbył się III Powiatowy Turniej Wiedzy Prewencyjnej Szkół Podstawowych Powiatu Drawskiego.

Do finału przystąpiły szkoły, które wcześniej wygrały eliminacje

musieli przede wszystkim wykazać się wiedzą prewencyjną. Turniej rozpoczął się testem ogólnej wiedzy o Policji. Następnie drużyny przystąpiły do konkurencji sportowych, które stanowiły miły przerwany w turnieju i wprowadziły ducha rywalizacji. Ponadto uczniowie musieli wykazać się znajomością podstawowych zasad pierwszej pomocy przed medycznej. Oprawę artystyczną turnieju zabezpieczył Dom Kultury z Drawska Pom. – Między poszczególnymi



gminne: SPz Drawska Pomorskiego, SP nr 2 ze Złocieńca, SPz Czaplinka, Kalisz Pomorskiego i Wierzchowa. Jak sama nazwa wskazuje, członkowie poszczególnych drużyn, które składały się z 6 uczniów (2 uczniów z IV klasy, dwóch z V i dwóch z VI),

konkurencjami prezentowali swoje umiejętności członkowie zespołu tańca towarzyskiego.

Zawodników oceniała komisja w składzie: podinsp. D. Konwy z KPP Drawsko Pom., M. Kurowski z UMIG Drawsko Pom., R.

Fruczak z Nadleśnictwa w Drawsku Pom., R. Salwa z SP ZZOZ. Na imprezę przybyli również goście: komendant KPP w Drawsku Pom. mł. insp. J. Uchroński, wicestarosta Z. Rychliczek i wiceburmistrz Drawska Pom. M. Tobiszewski.

Po zaciętej walce pierwsze miejsce i tytuł zwycięzcy zdobyła Szkoła Podstawowa z Czaplinka, uzyskując 491

punktów. Na kolejnych miejscach uplasowały się szkoły: Wierzchowo – 488 pkt., Drawsko Pom. – 474 pkt., Kalisz Pom. – 456 pkt., Złocieniec – 441 pkt.

Organizatorem turnieju była Komenda Powiatowa Policji w Drawsku Pom. Jest to już trzecia edycja tego turnieju. Jego celem jest edukacja dzieci i młodzieży, popularyzacja wśród nich wiedzy prewencyjnej oraz ogólnych zasad bezpieczeństwa, a także kształtowanie zachowań i odpowiedniej postawy w sytuacjach zagrożenia zdrowia lub życia. Podziękowania należą się starostwu powiatowemu, Urzędowi Miasta i Gminy oraz Nadleśnictwu Drawsko Pom., dzięki którym możliwe było zakupienie nagród dla uczestników oraz zorganizowanie poczęstunku dla wszystkich biorących udział w turnieju.

AM



SERIA WYRÓŻNIEŃ NA SESJI RADY MIASTA W ZŁOCIĘNCU

(ZŁOCIENIEC) Blisko dwa tygodnie temu w Złocięncu, podczas obrad miejscowego samorządu, ogłoszono, że tytuł Człowieka Roku 2003 otrzymał burmistrz miasta mgr inż. Waldemar Włodarczyk. Pomysłodawcą przedsięwzięcia jest Krzysztof Subocz pracujący w Telewizji Polskiej w Dziale Marketingu i Reklamy.

W tej samej serii wyróżnień Czesław Toczko okazał się Piekarzem Roku. Rodziną Roku wybrani zostali Weronika i Józef Cieślukowie i Monika i Jarosław Cieśluk.

W kategorii Turystyczny Produkt Roku ośrodek pod wodzą Marina Felsztyńskiego – ośrodek LEGNICA w Cieszynie.

Henryk Krzywicki to Budowlanec Roku 2003. Aktualnie jego firma kończy w Złocięncu budowę hali widowiskowo – sportowej.

Firma Roku 2003 i Honorowy Gryf dla niej to "EKO – BET".

Znana od wielu lat grupa Turystyczno – Przewozowa ALGA zwyciężyła w Promocji Zagranicznej. (R)



Człowiek Roku 2003 burmistrz Złocięńca Waldemar Włodarczyk (z mikrofonem). Od prawej – Monika i Jarosław Cieślukowie; Rodzina Roku 2003.



Budowlanec Roku 2003 Henryk Krzywicki (z prawej). Wybór ogłasza Henryk Uchroński (z mikrofonem), przewodniczący złocienieckiej Rady

Europejska majówka

(CZAPLINEK) Dzień 1 maja kojarzy nam się z obchodami Święta Pracy, jednak być może od tego roku kolejne pokolenia będą postrzegać tę datę jak dzień wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Pierwszy dzień maja zaplanowano w Czaplunku jako Jarmark Europejski. Główni organizatorzy: Czaplincecki Ośrodek Kultury oraz Urząd Miasta i Gminy Czaplunek przewidzieli dla mieszkańców miasta wiele atrakcji.

Wspólne świętowanie rozpocznie się o godz. 12.00, na Rynku Miejskim będzie można obejrzeć stragany europejskie, nad którymi pracowali

uczniowie tutejszych szkół oraz lokalni artyści. Na scenie wystąpią: zespół wokalny i zespół tańca współczesnego TOTO, teatr BAJERA, który przedstawi teatralny taniec z elementami unijnymi, tradycyjnie już zagra Czaplincecka Kapela Podwórkowa TARA, program artystyczny zaprezentują też uczniowie szkół.

Na tym nie koniec atrakcji, tego dnia rozstrzygnie się miejsko-gminny konkurs plastyczny "Czaplunek w Unii Europejskiej" połączony z wystawą prac. Przewidziano też konkursy dla publiczności, oczywiście z wiedzy o Unii Europejskiej, a nasi mali milusińscy będą mogli wykazać się w konkursie malowania kredą po asfalcie zatytułowanym "Jestem małym Europejczykiem". Zabawa taneczna pod gwiazdami o godz. 20.00, która odbędzie się w Amfiteatrze zakończy ten pełen wrażeń dzień.

2 maja przebiegnie w rodzinnej atmosferze, o godz. 16.00 nad jeziorem Drawsko, na placu zabaw dla dzieci organizatorzy przewidzieli piknik z ogniskiem, gdzie przygrywać będzie kapela TARA, a mieszkańcy będą mogli spróbować swoich sił w grach i zabawach sportowych. Darmowa wycieczka statkiem spacerowym po jez. Drawsko ma uatrakcyjnić pobyt nad wodą. Pomyślano też o zwolennikach kina, którzy o godz. 21.30 mogą wybrać się do Amfiteatru na projekcję filmu fabularnego.

Na trzeci dzień weekendu majowego, w związku z obchodami rocznicy Uchwalenia Konstytucji 3 Maja, o godz. 16.00 na Rynku Miejskim zaplanowano koncert orkiestry wojskowej z Walczą oraz szereg konkursów związanych tematycznie z konstytucją.

Agnieszka Piotrowska

Klub KIWANIS pomaga dzieciom

(CZAPLINEK) Charytatywne stowarzyszenie o nazwie Klub KIWANIS powstało w lutym tego roku w Czaplunku.

KIWANIS jest międzynarodową organizacją zrzeszającą osoby chcące pomóc bliźnim. Do powstania czaplinceckiego klubu przyczynił się partnerski klub z Bad Schwartau w Niemczech, który zaofe-



rował swoją pomoc finansową.

Pierwszy Klub KIWANIS powstał w 1915 r. w Detroit w Stanach Zjednoczonych, pierwszy europejski klub zadebiutował w 1963 r. w Austrii, a w Polsce w 1991 r. w Gdańsku. Aktualnie istnieje 8600 klubów w 83 krajach świata, które zrzeszają 300.000 członków, w Polsce istnieje już ok. 70 klubów.

Czaplincecki Klub KIWANIS zrzesza 20 członków z różnych grup zawodowych; są tu pedagodzy, dyrektorzy szkół, biznesmeni, bibliotekarki oraz urzędnicy miejscy. Członkiem klubu może zostać każdy, kto odkrył w sobie chęć niesienia pomocy innym. Główne cele klubu to m.in. opieka nad dziećmi chorymi i upośledzonymi oraz pomoc w ich rehabilitacji, dożywianie dzieci, wspieranie talentów czy edukacja.

Członkowie klubu by pozyskać fundusze zamierzają organizować zabawy o charakterze dobroczynnym, loterie fantowe, bale charytatywne, będą też pukać do drzwi sponsorów.

O Klubie KIWANIS będzie można usłyszeć coraz częściej, już 12 czerwca będzie on współorganizatorem koncertu Polskich Słowików, planowany jest też zakup podręczników dla najuboższych dzieci. Prezydent klubu Pani Magdalena Mokrógulska w szeregach stowarzyszenia zamierza wprowadzać swoją maksymę życiową "Ja zawsze mówię, że jak można komuś pomóc, to trzeba pomóc, chociaż jednej osobie, ale pomóc".

Agnieszka Piotrowska

SZANSA NA PRACĘ INTERWENCYJNE W SOŁECTWACH

(ZŁOCIENIEC)

Szczególnie ciężka sytuacja wielu mieszkańców wsi w gminie Złocieniec niemalże na każdej sesji Rady Miasta jest sygnalizowana przez radnego Samoobrony, mieszkańca Lubieszewa, Mariana Danielewicza.

Tego samego, który niedawno postanowił przekazać wszelkie należne mu diety do końca kadencji na rzecz Opieki Społecznej. Jak do tej pory jest to przypadek pojedynczy.

Na zapytanie radnego skierowane do burmistrza Waldemara Włodarczyka, w sprawie pracy w grupach interwencyjnych dla mieszkańców wsi, burmistrz odpowiedział następująco. - Istnieje możliwość zorgani-

zowania takich prac. Gmina Złocieniec przedstawi wniosek, który będzie dotyczył prac na terenie sołectw przy melioracji terenów. Istnieje możliwość wsparcia wniosku przez Agencję Nieruchomości Rolnych. Agencja odprowadza do budżetu państwa olbrzymie środki nie mogąc wspomagać różnych zamierzeń, tak jak to czyniła do tej pory. Wyjątek, to właśnie prace melioracyjne. Tu istnieje możliwość dofinansowania. Program może dostać akceptację w Urzędzie Marszałkowskim i w Wojewódzkim Urzędzie Pracy.

Zaistnieje chyba też możliwość uzyskania pracy w zamierzeniu dotyczącym poprawy gospodarki wodno-ściekowej na wsiach. Rzecz dotyczy czterech, pięciu sołectw. To zadanie można rozszerzyć na Zakład Wodociągów i Kanalizacji. Bezrobotni ze wsi mogliby brać udział w drobniejszych pracach, które nie są objęte samą inwestycją. (j)

Kina nie ma, a czy będzie?

(CZAPLINEK) Mieszkańcy miasta prawdopodobnie stracili już nadzieję na to, że ponownie zostanie otwarte kino w Czaplunku. Przyczyną takiego stanu rzeczy są, jak okazuje się skomplikowane problemy formalno-prawne.

Urząd Miasta pracuje nad tym, by doprowadzić do przejęcia obiektu, nie może to jednak nastąpić bez sądowego orzeczenia, że jedynym właścicielem obiektu jest spółka "Film-art" z Poznania, która jest naturalnym następcą prawnym po zlikwidowanych już dość dawno przedsiębiorstwach filmowych. Problem w tym, że spółka musi dowieść, że jest jedynym właścicielem, by to dowieść musi dokopać się do archiwów a potem jeszcze trzeba przebrnąć przez mozolne procedury

prawne! Swoich obaw nie kryje z-ca Burmistrza Pan Zbigniew Bartosik "Przy obecnym bałaganie prawnym mogę wyobrazić sobie sytuację, kiedy jak królik z kapelusza może wyskoczyć jakaś trzecia strona, zgłaszająca swoje prawa do obiektu, chociaż jest to mało prawdopodobne".

Kino w Czaplunku jest potrzebne i nie jest w stanie zastąpić go organizowane w Amfiteatrze sezonowe kino letnie, lecz nie ma na razie widoków na to, by w tym roku udało się uregulować sytuację prawną obiektu, nie mówiąc już o modernizacji mocno już zdewastowanego budynku.

Mieszkańcom miasta póki co pozostaje wyczekiwać na rodzime kino siedząc przed telewizorami.

Agnieszka Piotrowska

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Drawsku Pom.

■ Instruktor wychowania fizycznego. Wymagania: wykształcenie wyższe kierunkowe, wymagany staż pracy. Kontakt: Jednostka Wojskowa 1965 Oleszno, tel. 36-74-012

■ Pracownik działu technicznego-koordynator produkcji. Wymagania: wykształcenie wyższe techniczne (najchętniej technologia drewna), znajomość j.niemieckiego lub angielskiego. Kontakt: AURA Meble sp. zo.o. 78-540 Kalisz Pom. ul. Dworcowa 21. tel. (0-94) 36-160-98 lub (0-94) 36-162-16

■ Sprzedawca. Wymagania: wykształcenie średnie, praktyka na zajmowanym stanowisku, znajomość roślin ozdobnych. Kontakt: STYL-BET s.c., ul. Reiner 6, 78-500 Drawsko Pom. Tel. 36-330-76

■ Prezes spółki ds. handlowych. Wymagania: wykształcenie minimum średnie z przygotowaniem rolniczym, biegłą znajomością języka niemieckiego, osoba po marketingu. Kontakt: "RELAX" sp. z o.o. Zarańsko 15, 78-500 Drawsko Pom.. Tel. (0-961) 36-324-06

■ Elektromechanik, spawacz-ślusarz. Wymagania: wykształcenie zawodowe ze stażem pracy z uprawnieniami spawacza elektrycznego. Kontakt: Usługowy Zakład Mechaniki Pojazdowej, ul. Łąkowa 6, 78-500 Drawsko Pom.

■ Pracownik biurowy. Wymagania: wykształcenie minimum średnie-techniczne, absolwent, znajomość obsługi komputera. Kontakt: Usługowy Zakład Mechaniki Pojazdowej, ul. Łąkowa 6, 78-500 Drawsko Pom.

■ Kucharz. Wymagania: praktyka na stanowisku kucharza. Kontakt: LEK-POL Leszek Famulok, Plac Targowy 5, 43-200 Pszczyna, tel. (0-32) 210-10-089

■ Doradca klienta (usługi telekomunikacyjne). Wymagania: osoba komunikatywna i chętna do pracy, praca na terenie Drawska Pom. Kontakt: ATEM-Polska spółka z o.o. Seweryn Chojnacki, ul. Łużycka 2, 81-537 Gdynia, kontakt telefoniczny: Seweryn Chojnacki- 506-083-418

Stacja żeglarska na rozdrożu



(CZAPLINEK)

Podzielone są zdania na temat tego, kto powinien sprawować pieczę nad Powiatowym Młodzieżowym Ośrodkiem Sportów Wodnych w Czaplunku. Stacja pozostaje w gestii Starostwa Drawskiego, ale o ośrodek zabiegają radni czaplineccy.

Już niebawem, bo prawdopodobnie 23 kwietnia na sesji Rady Powiatu Drawskiego, radni podejmą decyzję o sprzedaży stacji żeglarskiej Gminie Czaplunek. Negocjacje są już skonkretyzowane, gmina ma zapłacić starostwu 221 tys. zł. w dwóch ratach, pierwsza rata 80 tys. jeszcze w tym roku, reszta w

roku następnym.

"Z racji swojego położenia ośrodek ma potężny potencjał i ponosząc pewne nakłady finansowe, mowa tu o sprzęcie i kei, będzie on w stanie utrzymać się sam. Oprócz spłat z tytułu przeprowadzenia transakcji, w kolejnych budżetach będziemy musieli przewidzieć środki, które włożymy w ośrodek, po to by dawać mu możliwość zarabiania na utrzymanie, a docelowo na inwestycje" – powiedział z-ca Burmistrza Zbigniew Bartosik.

Zmiany na gorsze obawia się kierownik ośrodka Andrzej Piskozub "Starostwo daje nam 30 tys. zł. na rok, nie bardzo na pensje starcza, nie mówiąc o remoncie sprzętu, jednak w 1/2 jesteśmy dofinansowani, a co będzie jak ośrodek przejdzie pod zarząd gminy Czaplunek, czy będzie przez nią dofinansowany?" Kierownik stacji pomimo pracy niemalże 24 godz. na dobę, przy tak niskich nakładach finansowych nie jest w stanie wiele zrobić "... tak się pisze czwarty sezon z rzędu plany działalności, plany finansowe, jakie inwestycje trzeba by było zrobić- a to się pisze bo pisze, nic z tego nie jest realizowane"- stwierdza z rezygnacją kierownik Piskozub.

Wszystkie zainteresowane strony chcą jak najlepiej dla stacji i regionu, trzeba jednak konkretnych działań i niemałych kwot pieniędzy, by stacja stała się rzeczywistą perłą Pojezierza Drawskiego. Czas pokaże czy przekształcenie któremu być może ulegnie ośrodek będzie dla niego korzystne.

Agnieszka Piotrowska

POCZĄTEK SEZONU DLA WĘDKARZY

(DRAWSKO POM.) Na jeziorze Czapla Mała 25 kwietnia zainaugurują kolejny sezon wędkarzy z drawskiego koła "Brzana". Początek imprezy zaplanowano na godz. 8.00. Zapowiada się spore grono uczestników oraz gości. W spotkaniu udział może wziąć każdy, kto chce.

Organizatorzy przygotowują grochówkę oraz kielbaski. Wyniki inauguracyjnych zmagani podamy Państwu w następnym numerze tygodnika. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy!

mk



POWIATOWE KRYMINAŁKI

ZNIEWAŻENI FUNKCJONARIUSZE

(CZAPLINEK) 13 kwietnia 2004 r. o godz. 19.10 przy ul. Waleckiej 21-letni mieszkaniec Czaplinka znieważył słowami powszechnie uznawanymi za

5 OSÓB RANNYCH

(NOWE WOROWO) W dniu 18.04.2004 r. o godz. 04.20 na drodze publicznej między miejscowościami Nowe Worowo-Bolegorzyn kierujący samochodem marki PEUGEOT 23-letni mieszkaniec Ostrowic nie dostosował prędkości pojazdu do panujących warunków na drodze, zjechał na pobocze i uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku wypadku kierujący pojazdem oraz pasażerowie 21-letni mieszkaniec Ostrowic, 18, 19 i 22 letnie mieszkanki Bolegorzyna doznali obrażeń ciała i zostali przewiezieni do szpitala. Postępowanie w tej sprawie prowadzi KP w Złocieniu.

obelżywe będących na służbie policjantów podczas wykonywania przez nich obowiązków służbowych.

KRADZIEŻ

(ZŁOCIENIEC) 15 kwietnia 2004 r. o godz. 2.00 przy ul. Pancerniaków dwóch mieszkańców Złocienia w wieku 18 i 19 lat przebywając w mieszkaniu swojej znajomej, wykorzystując jej nieuwagę dokonali kradzieży gry komputerowej, telefonu komórkowego oraz pieniędzy w kwocie 100 zł. Straty – 750 zł na szkodę 21 – letniej mieszkanki Złocienia.

NOCNY ROZBÓJ, SPRAWCÓW ZATRZYMANO

(ZŁOCIENIEC) 16 kwietnia 2004 r. o godz. 23.00 ul. Bohatorów Warszawy trzech sprawców poprzez bicie i kopanie doprowadzili do stanu nieprzytomności 22-letniego mieszkańca Złocienia, po czym dokonali kradzieży pieniędzy w kwocie 300 zł na jego szkodę. W dniu 17.04.2004 r. o godz. 13.00 policjanci KPP Złocieniec dokonali zatrzymania dwóch 18-letnich mężczyzn oraz 20-letniego mężczyznę, mieszkańców Złocienia. Zostali oni zatrzymani do wytrzeźwienia oraz wyjaśnienia w związku z

podejrzeniem dokonania rozboju w dniu 16.04.2004 r. Wobec sprawców rozboju zastosowano areszt tymczasowy oraz dozór policyjny.

NAPROMILOWANY

(PŁAWNO) W dniu 18.04.2004 r. o godz. 16.00 patrol Policji w trakcie kontroli samochodu osobowego marki FIAT ujawnił, iż 19-letni mieszkaniec w/w miejscowości prowadzi pojazd pod wpływem alkoholu (0,48 mg/l) postępowanie w tej sprawie prowadzi KP w Czaplunku.



Recznik prasowy policji powiatowej w Drawsku Anna Młynarczyk

NAPROMILOWANY II

(CZAPLINEK) W dniu 10.04.2004 r. o godz. 18.40 w Czaplunku przy ul. Poznańskiej patrol w trakcie kontroli drogowej ujawnił nietrzeźwego kierującego rowerem (1,35 mg/l)-44-letniego mieszkańca Czaplinka. Postępowanie w tej sprawie prowadzi KP w Czaplunku.

WYPADEK Z POŻAREM

(KALISZ POM.) W dniu 17 kwietnia 2004 r. o godz. 14.55 na drodze nr 10, kierujący samochodem ciężarowym marki IVECO 29-letni mieszkaniec Brzeźna z nieustalonych przyczyn stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w tył naczepy samochodu ciężarowego marki VOLVO, prawidłowo zaparkowanego z powodu awarii. Samochodem ciężarowym kierował 60-letni obywatel Litwy. Po zderzeniu samochód marki VOLVO kolejno uderzył w

zaparkowany przed nim samochód ciężarowy także marki VOLVO, którym z kolei kierował 46-letni obywatel Litwy. W wyniku zderzenia całkowitemu zniszczeniu uległ samochód ciężarowy marki IVECO, a częściowemu spaleni uległa naczepa samochodu ciężarowego marki VOLVO, w którą IVECO uderzył. Kierowca IVECO doznał obrażeń ciała i został umieszczony w szpitalu. Postępowanie w tej sprawie prowadzi KP w Kaliszu Pom.

reklama

FIRMA POSZUKUJE POMIESZCZEŃ NA DZIAŁALNOŚĆ HANDLOWĄ

w Drawsku Pomorskim, Złocieniu i okolicach
POWIERZCHNIA około 80 m kw., sklep mięsny
Tel. 694 421 483, 694 421 489

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA "POSTĘP" W ZŁOCIENIU OGŁASZA PRZETARGI OFERTOWE NA:

1. Remont loggii szt. 109
2. Remont tarasów szt. 3
3. Ocieplenia wieńców szt.2
4. Ocieplenia szczelin dylatacyjnych
5. Remont elewacji szczytowych
6. Remont balkonów szt.12
7. Wymiana ocieplenia posadzki
8. Docisk fragmentu ściany szczytowej
9. Wykonanie schodów i podjazdu do sklepu

Termin składania ofert 29.04.2004 r. godzina 15.00

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30.04.2004 r. o godzinie 8.00. Wszelkie informacje można uzyskać w biurze Spółdzielni pok. nr 11 tel. 3672216 lub 0 695 431 684. Specyfikacje istotnych warunków zamówienia do wglądu w biurze Spółdzielni.

Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Adres: Spółdzielnia Mieszkaniowa "POSTĘP", 78-520 ZŁOCIENIEC, ul. Obrońców Westerplatte 3.

Radny powiatowy, Henryk Czarnota, kontra Starosta, Stanisław Cybula

PACJENCIE, KUP SOBIE SZPITAL!

BUDUJĄ HALĘ SPORTOWĄ ZA NASZE PIENIĄDZE

(ZŁOCIENIEC) Spotkanie w Złocieniu ze starostą Stanisławem Cybulą dla postronnych obserwatorów przebiegło w konwencji starcia dwóch filarów władzy powiatowej: samego starosty i radnego z opozycji – Henryka Czarnoty, byłego burmistrza Złocienia. Dramaturgii wydarzenia dodawało to, że Henryk Czarnota wybory na starostę powiatowego przegrał właśnie ze Stanisławem Cybulą. Stało się to za sprawą jednego z radnych ze Złocienia (!!!) "chodzącego" w barwach SLD. Podana informacja tylko z pozoru wygląda na typową kaczkę dziennikarską. Choćby tylko z tego powodu głos Henryka Czarnoty na złocienieckiej sesji wart był odnotowania. "Zwykli" ludzie na sesję nie przyszli w ogóle. W Złocieniu zainteresowanie codzienną pracą samorządu ze strony wyborców spadło "poniżej" zera.

Panie Przewodniczący, Szanowne Panie i Panowie Radni PANIE STAROSTO!

Śluchając Pana na sesji złocienieckiego samorządu, jako radny powiatowy muszę powiedzieć, że w pewnym momencie byłem aż usatysfakcjonowany tym, że oto w powiecie zrobiliśmy tyle dobrego. Zaczęło mi się wydawać, że sytuacja jest tak dobra, że praktycznie - za wyjątkiem takich problemów, jak bezrobocie, jak kiepskie drogi, jak ze szpitalem kłopoty, które praktycznie się kończą, itd., itd. - jest zupełnie niezłe.

A jest zupełnie inaczej

Tymczasem chcę jednak teraz wszystkim Państwu powiedzieć, że jest zupełnie inaczej. Trzeba powiedzieć prawdę. Powiat dysponuje bardzo małymi środkami. Jest to bardzo ograniczona kwota w stosunku do potrzeb, jakie w tej chwili na terenie powiatu występują. Muszę powiedzieć Państwu, że złożenie budżetu na rok 2004 było ogromną łami-główką. Jakoś się ten budżet, jednak skleciło.

W dyskusji na temat dróg powiatowych, na temat infrastruktury i inwestycji, to praktycznie na ten temat w wystąpieniu Pana Starosty mowy nie było. Bo nie ma w starostwie wolnych środków na inwestycje. To, o czym Pan Starosta był przejeźmi powiedzieć dzisiaj, że on widzi te problemy, itd., ale z braku możliwości finansowych są one niemożliwe do zrealizowania - to jest prawda.

Tak, to jest prawda, ale teraz trzeba postawić pytanie; co zrobić, aby powiat mógł pozyskać dodatkowe środki? I tu o to chodzi. I o to, Panie Starosto, tutaj trochę pretensji do siebie możemy mieć. O nasze zaniedbania. I powinniśmy je mieć.

W Radzie Powiatu nie ma Komisji Gospodarczej

Zacznę od tego, Szanowni Państwo, że w Radzie Powiatu Drawsko Pomorskie do tej pory nie powstała komisja gospodarcza. Komisja, której zadaniem i celem byłoby zajęcie się rozwojem gospodarczym. Takiej komisji w Radzie brakuje. Występowałem z wnioskiem na sesji Rady Powiatu, aby taki zespół koniecznie po-

wołać. Do tej pory nie jest to sfinalizowane. Trzeba dopiąć tego, aby wreszcie ktoś na terenie powiatu myślał o tym, co należy zrobić w najbliższej przyszłości i w tej dalszej. W ogóle, aby codziennie mieć bacznie na zagadnienie przecież najważniejsze.

Powiat daje nam nasze pieniądze nazywając to współfinansowaniem

Wszyscy z Państwa się cieszą, i Pan Burmistrz, i Pan Starosta, ze wspólnej inwestycji, jaką jest budowa, już na ukończeniu, hali sportowej - widowiskowej. Tak, tylko, że chyba nie wszyscy z Państwa wiedzą, że Zespołowi Szkół w Złocieniu wycięto siedemset tysięcy złotych z budżetu - Proszę Państwa. To zrobili poprzednicy. I w ramach tych środków powiat finansuje inwestycję w Złocieniu. Można więc powiedzieć, że wszystko robimy sami, jako Złocieniec i za swoje pieniądze. Ale hasło jest, powiedzmy, dobre: wszystko robimy wspólnie. (...)

Pacjencie: kup sobie szpital!

Sprawa szpitala powiatowego. Otóż ja muszę Państwu powiedzieć, że ten temat wymaga zupełnie innego spojrzenia. Ze



Radny Henryk Czarnota podczas głosowania w wyborach starosty powiatu

względem na ostrą wojnę z Funduszem Zdrowia, w tej chwili główną trudnością lecznicy jest jej brak płynności finansowej. Ten szpital, Proszę Państwa, nie ma pieniędzy na opłacanie swojej działalności. Dzisiaj zobowiązania wynoszą ponad siedem milionów złotych ("... ponad osiem" - dopowiedzenie Starosty; dop. red.). A do tego jeszcze są straty. Ktoś, kto tylko nieco orientuje się w ekonomii wie, że straty plus zobowiązania to dopiero jest ta kwota, która mówi o tragicznej sytuacji szpitala.

Ostatnio z bólem serca wysłuchałem komunikatu o zajmowaniu przez komorników kont szpitali. Poszła jakaś akcja w kraju i dzieje się tak, jak tu o tym mówię. Stworzyła się grupa lobbująca, która - tak można domniemywać - dąży do umożliwienia przejmowania szpitali za długi. Podliczmy szpital drawski. W jego

aktywach jest wartość około dziesięciu milionów złotych. Zobowiązania ponad osiem. Zważmy te dane i pomyślmy, o czym mówimy dyskutując o szpitalu. Powiedzmy sobie wreszcie szczerze: szpitala już prawie nie mamy.

Bezrobocie: roboty publiczne i prace interwencyjne, a nie fatamorgana!

Bezrobocie. Kierunek może w tym czasie być tylko jeden; zwiększać środki na prace interwencyjne i na roboty publiczne. Nie ma na terenie powiatu drawskiego takiego zakładu, który mógłby, nawet przy najdalej idącej pomocy, tak działać, aby w sposób dostrzegalny stworzyć nowe stanowiska produkcyjne. Bo, pytam, kto ma u nas te miejsca pracy tworzyć? Handel? Tu takiej szansy prosi Państwa nie ma. U nas przecież jest niewiele zakładów zatrudniających po kilkanaście osób.

O jakiej drodze mówił pan Rupnik?

Droga Ostrowice - Złocieniec. Otóż nie wiem skąd pan Rupnik wziął informację, które przedłożył Panu Staroście. My w urzędzie w Złocieniu mamy na ten temat wiedzę, wedle której wiadomym nam jest, że droga od Złocienia do Ostrowic odpowiada wszystkim parametrom drogi powiatowej. Nie potrzeba do niej dokładać żadnych dziesięciu milionów złotych. Trzeba ją tylko przekwalifikować. Niczym nie różni się droga ze Złocienia do Ostrowic w porównaniu z drogą z Ostrowic do Drawsko Pomorskiego. Parametry są te same. A zatem jest tu szansa, której przecież tak uparcie szukamy.

Wystąpiłem na ten temat z interpelacją do Rady Powiatu i czekam na odpowiedź.

Na bezrobocie strefa ekonomiczna

Tyle mówimy na terenie kilku naszych powiatów o bezrobociu. Czy nie czas już na stworzenie tej strefy ekonomicznej. Dlaczego jej do tej pory nie ma? Są szanse na nią. Można ją utworzyć chociażby tylko na terenie najbardziej tym zainteresowanych powiatów.

Wsluchując się w wystąpienia nie udało mi się usłyszeć czegokolwiek na temat zaczynającej nas już wręcz nękać gospodarki odpadami. Jak zamierzamy rozwiązać ten problem? Kto odpowie? Była przecież koncepcja złocieniecka. Została utracona. Ktoś ukreślił łeb tej sprawie. No, i teraz jest już cisza. Nikt o tym nie mówi, a problem stanie się dopiero wtedy poważny, kiedy trzeba będzie dociągać mieszkańców wielu miejscowości za dół śmieci do jakiegoś tam miejsca przez kogoś wskazanego. Jak te ceny pójną o kilkadziesiąt procent do góry, to dopiero wtedy rozpocznie się larum. W tym zagadnieniu trzeba robić porządek już dzisiaj, bo jutro będzie za późno. Ale, nie wyciszać tematu tak, że jak się o nim nie mówi, to go nie ma.

Jest nas troje z największej aglomeracji powiatu

Kilka słów na temat usytuowania zło-

cienieckich radnych w Radzie Powiatu Drawsko Pomorskie. Mówię o tym dlatego, gdyż często słyszymy, że ktoś nas prosił o pomoc w takiej czy innej sprawie. Także sam Burmistrz Złocienia. Sam, tak przypadek zrządził, jestem obecnie w opozycji. Praktycznie, nas radnych ze Złocienia są trzy osoby, gdyż zawiązany w Radzie układ koalicyjny sprawił, że jest nas reprezentujących Złocieniec tylko tyle; trzy osoby. Nie mamy praktycznie żadnych szans przebicia.

Pan Burmistrz Włodarczyk pyta często, co się stało z takimi, a takimi jego wnioskami, propozycjami i prośbami. Tak, Panie Burmistrzu. My te pisma otrzymujemy. Te kwestie staramy się na komisjach podnosić i tu nasza rola się kończy. Nas ze Złocienia praktycznie jest tylko trójka radnych. Dlatego wydaję mi się, że składana moja propozycja lepszej współpracy Pana Starosty i Zarządu z burmistrzami i wójtami jest sensowna, gdyż podczas takich spotkań można by wiele zagadnień przedstawić tak, jak one są faktycznie usytuowane w rzeczywistości. Potem tak omówione i opracowane zagadnienia mogłyby być podejmowane na Radzie Powiatu.

Powiecie: spójrz inaczej na Złocieniec

Na koniec moja publicznie wyrażona prośba do najwyższych władz Powiatu Drawsko Pomorskie.

Proszę Państwa. Popatrzcie nieco inaczej na Złocieniec. Nie bójcie się prawdy oczywistej, że największą aglomeracją w powiecie Drawsko Pomorskie jest Złocieniec. I, czy się to komuś podoba, czy to się komuś nie podoba, to za takim stanem faktycznym muszą iść odpowiednie i należyte decyzje władzy.

Jak można np. w ogóle proponować zabranie największej aglomeracji w powiecie filii wydziału komunikacji? Złocieniec, Czaplinek, Wierzchowo - to ponad pięćdziesiąt procent mieszkańców powiatu! To co? Nie warto tu utrzymywać filii wydziału komunikacji? A może warto?

Generalnie problem polega na tym, że z wyżyn powiatu nie ma obiektywnego spojrzenia na potrzeby środowiska, w imieniu którego występuję.

Tu tylko przykład nakładów na nasze drogi powiatowe. W latach 99/00 Złocieniec z województwa otrzymywał kwoty od 450 do 500 tysięcy złotych. Dzisiaj łaskawie otrzymujemy np. 120 tysięcy. To jest, Proszę Państwa, kupa śmiechu. Jeśli nie ma pieniędzy, to trzeba je pozyskiwać z zewnątrz. Trzeba ich szukać codziennie. (tm)

reklama

SERWIS RTV

Dariusz Wróbel

Drawsko Pom., Ul. Pocztowa 1
tel. (094) 363 22 84

**NAPRAWY U KLIENTA
W DOMU**

CZYNNE PN.-PT. W GODZ. 9.00-17.00,
SOBOTA 10.00-13.00

NIERUCHOMOŚCI

■ Poszukuję lokalu handlowego do wynajęcia lub sprzedaży o pow. 80-200 m kw. na parterze w ścisłym centrum miasta. Kontakt Tel. (091) 3877315, 0604117000
 ■ Sprzedam parter domu w Łobzie. Tel. 0605980898, tel. grzecznościowy - 3974108
 ■ Kupię nieruchomość pod budownictwo. Tel. 0607143644
 ■ Sprzedam nieruchomość o pow. 2,5 ha; wraz z budynkami; Ursusa 330, sprzęt rolniczy. Tel. (091) 3974631
 ■ Sprzedam domek letniskowy z tarasem i wyposażeniem, można przenieść. Tel. (094) 36 33 827
 ■ Wydzierżawię bar piwny. Złocieniec ul. Podmiejska. Tel. (094) 3632050 (II)

PRACA

■ Chcesz kupować lub sprzedawać kosmetyki? Zadzwoń lub wyślij sms. Ania - 0604758321 - Oriflame
 ■ Zatrudnię do pracy w handlu nad morzem w okresie sezonu (pierwszeństwo mają osoby studiujące). Tel. 696079906
 ■ Młody, odpowiedzialny, własna działalność gospodarcza i lokal poszukuje firm i instytucji do współpracy (sprzedaż usług finansowych lub doradztwo personalne). Tel. 0503006987

INNE

■ Kredyt dla wszystkich. Zadzwoń. Tel. (094) 3673551
 ■ Skup i wycena monet polskich. Tel. 0609478325

MOTORYZACJA

■ Fiat Croma 20GHT 1991 r. c. zamek, alufelgi, el. szyby, welur, hak holowniczy, wspom. kierownicy, uszkodzony silnik, na chodzie. Cena 4800 zł (do uzgodnienia). Tel. 0509071659
 ■ Yamaha 50 Aerox, rok prod. 2003, serwisowany, stan idealny, przebieg 3400 km. Cena 8400 zł. Tel. 0604718704
 ■ VW Golf 89 r., 1,6, benz. Cena 7,5 tys. - do uzgodnienia. Tel. 0502744443, 0608403675
 ■ Sprzedam samochód Ford Courier 1,8 D, ciężarowy, stan bardzo dobry, rok prod. 93, tel. 501657800. Cena 8,5 tys. zł.

MIESZKANIA

■ Sprzedam mieszkanie 57 m kw., na wsi w Kąkolewiczach (pow. Łobez), dobry dojazd. Cena 25 tys. Tel. 3975046, kom. 0607036985

REKLAMA
 W TYGODNIKU POJEZIERZA DRAWSKIEGO
 TEL.KOM. 0504 531 019

reklama

GABINET BIOENERGOTERAPEUTYCZNY

Przyjmuje Elżbieta Garstecka, Wtorki i czwartki w godzinach 16.00-18.00.

Pomaga na: wszelkiego rodzaju bóle (kręgosłupa, reumatyczne, migrenowe, menstruacyjne, itp.), epilepsję, prostatę, problemy układu krążenia, bezsenność, alergie, astmę, wszelkiego rodzaju guzy, przy problemach psychicznych, depresjach i przy wielu innych dolegliwościach. KOSZT WIZYTY 30 zł.

tel. kom. 603 775 878.

ZŁOCIENIEC, UL. KRĘTA 21 (w pobliżu hurtowni chemicznej)

GABINET UROLOGICZNY

lek. med. Jerzy Urbanowicz specjalista urolog

Leczenie chorób

układu moczowego min:

- prostaty, kamicy, infekcji dróg moczowych

- nietrzymania moczu

Drawsko Pom., ul Chrobrego 4

Przychodnia pok.58

co 2-ga sobota godz. 9.00

Inf. tel. 3742396 lub 0603935131

OGŁOSZENIE DROBNE KUPON

NIERUCHOMOŚCI	
MIESZKANIA	
MOTORYZACJA	
INNE	
PRACA	
NAUKA	

Cena ogłoszenia za linię:
 druk zwykły.....1 zł
 druk pogrubiony.....1,50 zł

USŁUGI

Cena ogłoszenia za linię:
 druk zwykły.....2 zł + VAT
 druk pogrubiony.....2,50 zł + VAT

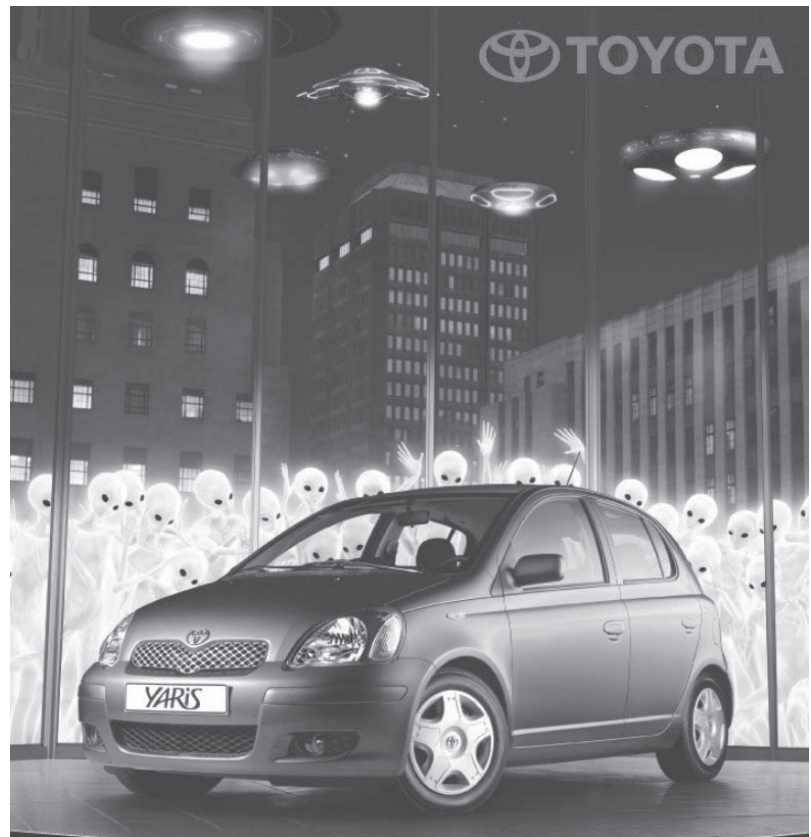
Data pierwszej emisji.....
 ✓ własnie zaznaczyć

1	
2	
3	
4	
5	
6	
7	
8	
9	
10	
11	

Zlecający.....
 Adres.....
 Liczba linii.....
 Cena.....
 Ilość emisji.....
 Cena łączna.....

Wypełniony kupon można złożyć i opłacić w redakcji: DRAWSKO, PLAC GDANSKI 3, tel. (094) 36 327 24, lub przesłać z dowodem wpłaty na adres: tygodnik pojezierza drawskiego, 73-160 Łobez, ul. Słowackiego 6. Konto: BS Goleniów o/Łobez 04 9375 1038 2600 1919 3000 0010.

tygodnik drawskiego GAZETA POWIATOWA



TOYOTA YARIS BLUE KOSMICZNA WERSJA Naprawdę jest co podziwiać: z daleka sportową linię nadwozia w kolorze blue metalik, a z bliska niesamowity silnik i obszerne, elegancko wykończone wnętrze. Obszyta skórą kierownica z wmontowanym modulem sterowania radiem, chromowana gałka dźwigni zmiany biegów i tapicerka z elementami blue – tworzą intrygujące połączenie. Można powiedzieć: atrakcja na kosmiczną skalę. www.toyota.pl

TOYOTA NOWOGARD MK SP. Z O.O. ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard
 salon tel. 39 25 700, serwis tel. 39 25 702,
 dział części zamiennych tel. 39 25 700, fax 39 25 701
www.toyotanowogard.pl e-mail: 002@toyota.pl

Zakład Kamieniarski "GŁAZ"
 T.J. Drzewieccy
 73-150 Łobez, ul. Niepodległości 47
 tel. (091) 397 42 14
 kom. 0606 921 161

Geny z roku 2003!

Oferuje:
 - nagrobki
 - grobowce
 - parapety
 - okładziny schodowe
 - stoły i ławy z granitu
 - płytki granitowe na posadzki
 - inne wyroby na życzenie klienta

TELEFONY PLUS GSM KOMÓRKOWE

Motorola C550
 z aparatem VGA do 49 zł
 1 grosz za minutę rozmowy

mPunkt ALSAT
 Drawsko Pom., Pl. Konstytucji 8
 tel./fax (094) 363 32 59

Konflikt przy jeziorze

NA OSTRZU

(GUDOWO-DRAWSKO POM.)
Na ostatniej sesji w gminie stanęła sprawa działki nr 282/4, gdzie swoje miejsce miał klub prowadzony przez pana Pilipca. Sporo kontrowersji w tej sprawie było już na samej sesji, głosy radnych w głównej mierze skupiły się na prawnej stronie zagadnienia. Zażądano wycofania jacht klubu z tego terenu, zgodnie z umową, która obowiązywała do 31 grudnia 2003 roku. Pisaliśmy o sprawie, przewidując dalszy ciąg.

W ostatnią sobotę o mało co nie doszło do bójki na terenie klubu, gdy koparki chciały rozebrać pomost, z którego korzystali członkowie klubu i mieszkańcy wsi Gudowo. Przyjechała policja, był burmistrz Ptak, mieszkańcy wioski. Nie obyło się bez wyzwisk, zaczepek, przepychanek. Emocje udzieliły się wszystkim uczestnikom.

- Tak wzburzonego burmistrza nigdy wcześniej nie widziałem - powiedział nam sołtys Gudowa, Maciej Gawlik.

Wracając do początku. Pierwszym człowiekiem, inicjatorem powstania klubu żeglarskiego na tym terenie był pan Okoniewski. To dzięki jego staraniom zaczął we wsi Gudowo funkcjonować klub. Powstała plaża, pomost. Dzisiaj każda ze stron ma swój głos w tej sprawie. Każda też

powołuje się na znajomość i współpracę z panem Okoniewskim. Do zabrania głosu w tej sprawie zmusił niejako członków Jachsteru list mieszkańców wsi Gudowo, który opublikowaliśmy w poprzednim numerze. Natomiast sami mieszkańcy, jak twierdzą, walczą o swoje już ładnych kilka lat. Oddajmy głos samym zainteresowanym.

Grzegorz Chmielecki:

- Należałoby wyjaśnić, czy plaża, jak mówią mieszkańcy wsi Gudowo, była przez nich użytkowana od 30 lat, czy też nie? Czy tam w ogóle była wcześniej plaża?

Wiesław Grzęda:

- Byłem wcześniej członkiem klubu żeglarskiego, dopóki mieścił się na terenie fabryki mebli. Pomagałem w rozruchu klubu w obecnym miejscu. To była połowa lat 80-tych. W tamtym okresie to było bagno, wszystko zakrzaczane, myśmy dopiero robili płot. Tam nie było nic, więcej, tam była rzeczka, uwidoczniła na mapce tego terenu. Tu był jeszcze jeden klub żeglarski, LZS-owski "Argo", gdzie komandorem był pan Okoniewski. Na bazie tego klubu powstał obecny klub, który jest oficjalnie zarejestrowany w sądzie. To był kawał bagna, do którego nikt nie zgłaszał pretensji czy roszczeń, nikt tam nie chciał działać. Była nawożona ziemia, robione ogrodzenie, osobiście

betonowałem słupki i naciągałem siatkę. Byłem wtedy nauczycielem i prowadziłem w swojej szkole drużynę żeglarską. Natomiast fabryka mebli, na której poprzedni klub działał, była moim zakładem opiekuńczym. Kiedy zakłady zaczęły się walić, to klub musiał sobie szukać innego miejsca.

W klubie "Argo" było kilka dzieciaków, trochę młodzieży ze wsi, którzy pomagali w pracach i byli członkami tego klubu.

Henryk Szczepeński:

- Chciałbym coś powiedzieć, jeśli chodzi o genezę powstania tego klubu. W latach 70-tych byłem kierownikiem zwirowni w Mielniku. Kiedy Józek Okoniewski przyjechał do mnie, powiedział tak: "Jestem pasjonatem żeglarstwa, walczyłem strasznie o tę

działkę, w końcu mi ją dali. Kiedy ja tą działkę zobaczyłem to powiedziałem, że chyba dali ci tę działkę, po to abyś zrezygnował. Ta działka wymagała dużego nakładu pracy. On odrzekł, że jakoś sobie damy radę. I faktycznie, jak samochody zaczęły wozić materiały, to daliśmy chyba ze sto ciężarówek piasku. Jak sypaniśmy ten piach, to wszystko siadało, topiło się. Całym motorem działania był pan Okoniewski, ja mu tylko umożliwiłem przywiezienie tego piachu. Później pan Okoniewski zrezygnował z prowadzenia klubu. Było spotkanie na rzecz wyboru komandora klubu, były jawne wybory. Zmieniło się nazewnictwo klubu, zgłoszenie w sądzie rejestrowym.

Punktem spornym jest twierdzenie w liście skierowanym do redakcji, że oni tam wszystko stawiali, że zrobili pomost, że budowali plażę. To nieprawda".

Inne zdanie na ten temat ma pan Gawlik, który początki klubu widzi podobnie, ale z innym podziałem na role.

- Mieliśmy tutaj dwa domki po LZS-ie. Księgowość naszej rady gminnej prowadził pan Serafin, te domki były przeznaczone na jego działalność. Wyraziliśmy na to zgodę, żeby pan Serafin, który już teraz nie żyje, korzystał z tych domków bezpłatnie. Była kupiona deska windsurfingowa, był tam też hangar i inne rzeczy. Wtedy nie było tutaj panów Pilipców. To wszystko znikło, kiedy przejęli to panowie Pilipce. Nie ma łódek maczków, nie ma omeg. Oni twierdzą, że to spalili, ale jak mogli to dokonać, kiedy nie było w tym celu powołanej żadnej komisji.

- Józef Okoniewski to był mój kolega - twierdzi pan Gawlik. - Wtedy działaliśmy w strukturach LZS-u jako "Orzeł Lubowo". Mieliśmy wyodrębniony klub żeglarski. Natomiast oni samozwańczo nazwali sobie to "Jachster" i podciągnęli tę działalność pod LZS, nikogo o to nie pytając... Potem wycofano litery LZS i został tylko "Jachster". Podobną sprawą byłaz WOPR-em, gdzie złapali kilku gości, i mówili, że zakładają WOPR, który już istniał, ale przestraszyli się. Powiedzmy sobie szczerze, te działki są intrat-

ne. Oni z tej działalności czerpali korzyści. Poddzierżawiali ten teren, poza tym uważam, że oni nie płacili pieniędzy za ten teren. Kiedy o tym zrobiło się głośno, to zaczęli płacić.

Dariusz Myczka:

- Oni twierdzą, że mają pozwolenie na budowę pomostu w 1997 roku, co jest nieprawdą. Ja mam zdjęcia z dziećmi na tym pomoście z 1994 roku. Ten pomost już był, wszystko powstawało za czasów pana Okoniewskiego. Oni mówią, że to powstało za ich czasów, to ludzie budowali 30 lat temu. Oni chcieli to kupić już kilka lat temu. My wszyscy jesteśmy mieszkańcami tej wsi. Nam nie zostanie już nic. Nie mamy już nawet dojścia do jeziora. Wszystko tutaj jest wykupione. I co, ja mam płacić pieniądze za wejście na plażę mieszkając 20 metrów od jeziora? Nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że tam były potężne inwestycje. Co tam jest, pomost, który już był, kilka baraków?

Grzegorz Chmielecki:

- Zarzucano nam, że byliśmy zwolnieni od jakichkolwiek opłat i pytano o własne środki z jakich finansujemy to miejsce, jakie włożyliście tam środki poza deskami na pomost? Stwierdzono, że byliśmy zwolnieni z opłat za korzystanie z tego terenu. Podatek płacony przez "Jachster" był płacony w różnych kwotach, m.in. 720 zł. Dostaliśmy decyzje podatkową w tym roku,

dowo robimy turniej, jest ognisko, są dni kiedy oni chcieliby być sami, są dni kiedy my byśmy chcieli być sami, zrobić dożynki czy jakieś szanty. Już ksiądz zaproponował, żeby zrobić tam parafiadę. Pomysłów mamy wiele. Po pewnym czasie ci panowie zaczęli się czuć bardzo pewnie i wyginali ludzi ze wsi. Od tego się zaczęła ta niechęć w stosunku do panów Pilipców. Dlaczego oni wyzywają nas od wieśniaków, jakim oni wykształceniem mogą się pochwalić, bo ludzie tutaj pokończyli studia i mają tytuły magistrów. Wystarczyła odrobina życzywości i można było się dogadać

Obie strony toczyły spór o możliwość kąpieli na jeziorze, a bardziej szczegółowo, o to jak on był realizowany. Mieszkańcy złożyli w tej sprawie na ręce sołtysa skargę, i to nie jedną. Możemy w nich przeczytać, że dzieci muszą się kąpać w smrodzie, spalinach z łódek motorowych czy skuterów, że ludzie są zyskiwanowani na plaży, wyzywani. Pod spodem ponad 50 podpisów. Były też tablice z zakazem kąpieli.

Henryk Szczepeński:

- My się z tym zgadzamy, że były niedogodności. Jednak to jest klub żeglarski, wprowadziliśmy narty wodne, motorówki, jachty. Przede wszystkim dzieci mogły się kąpać, nikt tego nikomu nie zabraniał. Jednak czy ktoś tam się zainteresował tymi dziećmi, jeśli chodzi o ludzi ze wsi? Jeżeli stawialiśmy zakaz kąpieli, bo nie ma ratow-



Baraki na działce nr 282/4 w Gudowie

kiedy my nie mamy umowy, więc za co mamy płacić? Te opłaty są różne, był podatek od nieruchomości, i również czynsz dzierżawny. Wszystko możemy udokumentować.

Ze strony pana Gawlika padają nazwiska m.in. Jana Kaczmarka, który prowadził swego czasu księgowość w OSiR-ze, także pana Kordowskiego, który mieszka w Koszalinie i jest przewodniczącym LZS-ów.

- Na początku nikomu jachtklub nie przeszkadzał. Dlaczego nie doszło do ugody z radą, z mieszkańcami, czy nie można zrobić pożytecznego z przyjemnym? Przykła-

nika, który może tych dzieci strzec, to o czym my mówimy? Tabliczka z zakazem była nagminnie wyrywana. Mieliśmy problem posprzątać po tych ludziach, którzy w tym uczestniczyli. Nie mówimy o tym w formie wyrzutu, tylko takie są fakty. Ktoś, kto napisał, że nie wpuszczaliśmy tam ludzi, to jest wierutne kłamstwo. Takich rzeczy nie było. Jestem już poważnym człowiekiem i nie będę robił z gęby cholewy. Trzeba było dzieci czasami postrzofować, kiedy chodzi o ich bezpieczeństwo, żeby nie skakały do wody, żeby uważały, ale to jest normalne, rodzice też wtedy byli, siedzieli

NOŻA!

i nikt nie wnosił pretensji. I okazało się teraz, że to była plaża wiejska a myśmy byli intruzami na tej plaży, że przeszkadzaliśmy się kąpać, że pływaliśmy motorówkami, żaglówkami. Raczej trzeba by te role odwrócić.

Wiesław Grzęda:

- Ci ludzie uważali, że pomost nie jest dla żeglarzy, ale dla kąpiących. Powstały na tym tle scysje, bo wiadomo, że kiedy ktoś anonsuje krzykiem, że pod pływa do pomostu, a ktoś krzyczy odp... się, ja się tu kąpie.

Grzegorz Chmielecki:

- Miejsce do kąpania oznacza, że to jest kąpielisko czy plaża. To trzeba odróżnić, chodzi tu o miejsce, żeby było to kąpielisko wymagane jest spełnienie określonych warunków prawnych. Poza tym czytałem argument, dlaczego zabiera się kawałek, skoro jest tysiąc innych miejsc, które można wykorzystać. Zgadza się, ale te miejsca nie są przeznaczone na klub żeglarski. Poza tym nikt nam nie zaproponował takiego drugiego miejsca. Natomiast plażę można zrobić. Argumentem drugiej strony jest to, iż po co nam plaża gdzie indziej, skoro już

nia sprzętu motorowodnego w pobliżu pomostu oraz wjazdu samochodami na teren działki". Ponadto można było tę umowę rozwiązać z 3 miesięcznym wypowiedzeniem, oraz można ją było rozwiązać kiedy nie będą przestrzegane punkty tej umowy ze skutkiem natychmiastowym. To się nie stało. Mieszkańcy mimo nagminnego łamania tych punktów pozwolili w zeszłym roku jeszcze korzystać z tego terenu. Burmistrz też miał dobrą wolę załatwić tę sprawę. Jednak skoro nas się wyzywa, obraża, śmieje się z nas to postanowiliśmy tę sprawę skończyć.

Wobec tego, iż konflikt sukcesywnie narastał, zostało zorganizowane spotkanie. Wzięło w nim sporo osób, przede wszystkim sami zainteresowani, obie strony konfliktu. Inicjatywa wyszła od sołtysa Gudowa, Macieja Gawlika.

- W piątek, 16 kwietnia mieliśmy spotkanie z panem burmistrzem, z radną panią Nowicką, zaprosiłem też pana Pilipca. Zrobiłem tak dlatego, iż panowie z klubu "Jachster" strasznie się dziwili, że są jakieś protesty, że wszystko jest przecież w porządku.



Tak dzisiaj wygląda pomost, z którego korzystali członkowie klubu i mieszkańcy wsi.

li. Już w zeszłym roku starałem się, aby zostało to nam przekazane na okres letni. Jednak druga strona stwierdziła, że się nie upora z zabranieniem sprzętu. Mieszkańcy wyrazili zgodę, żeby klub jeszcze w tamtym okresie był. Po raz kolejny złożyliśmy pismo we wrześniu, i od miesiąca stycznia zdecydowano, że to będzie przeznaczone pod potrzeby sołectwa. Spełniona została umowa, i jest osoba za to odpowiedzialna, którą jest pan Dariusz Myczka. Umowa została podpisana, ale oficjalnego przekazania jeszcze nie było. Miało to mieć miejsce 7 kwietnia. W piątek, 16 kwietnia ustaliliśmy, że w poniedziałek, 19 kwietnia spotkamy się z panem burmistrzem i ustalimy co kto może zrobić, i do czego ma prawo.

Padają kolejne argumenty.

Henryk Szczepański:

- Uważamy za stek bredni stwierdzenie, że my korzystaliśmy z tego terenu z rodzinami. A z kim mieliśmy korzystać? Myślę, że będziemy zmuszeni pozostawić tą działkę w stanie w jakim ją zastaliśmy. Poświęcimy jeszcze wiele pieniędzy, aby udowodnić ile nas to kosztowało. Pozostaje pytanie i to mocne: jak można pozbawić jedyny klub żeglarski w Drawsku Pom. i w gminie, dostępu do wody? Co z takim klubem zrobić? Gdzie mamy się podziąć? Na dzień dzisiejszy mówimy o rozwoju turystyki.

Grzegorz Chmielecki:

- To jest jednak taka dyscyplina sportu, która wymaga szczególnego miejsca, tego się nie da zrobić gdziekolwiek. I ostatnie stwierdzenie sołtysa na sesji, że po co inwestować gminne pieniądze gdzie indziej skoro tu jest wszystko gotowe. No pewnie, bo po co im pracować, skoro tu wszystko jest? Uważam, że ten teren będzie zapuszczony za rok strasznie. Poza tym członkiem klubu może być każdy, ale ze wsi nikt z tego korzystać nie chciał. Natomiast nikt się tutaj nie zapytał ile Pilipiec wydał na utrzymanie tej działki, na oświetlenie. Samo wszystko nie powstało.

Henryk Szczepański:

- Poza tym nikt nam innego miejsca nie zaproponował. To co stwierdzili ci ludzie tutaj to jest powtarzanie stek bzdur, oni po prostu nie mają pojęcia ile coś takiego kosztuje. Natomiast jeżeli twierdzą, że tam była plaża przed 30 laty, to się mylą. Jeżeli za dawimy ten ostatni załączek sportu wodnego w Drawsku to co dalej? Mówi się, że to jest działka Pilipców i oni tam robią co chcą. A to nieprawda, ja się nazywam Szczepański i jest też wielu innych członków klubu. Mamy wielu świadków na to jak to przez te lata funkcjonowało. Zdajemy sobie sprawę,

że już jest zadrażnienie między lokalną władzą, bo nie sądzimy że to cała społeczność, tylko że to rada sołectwa. Wiemy, że już teraz będzie ciężko się dogadać z tą radą. Natomiast nie można przedstawiać w fałszywym świetle faktów, które miały miejsce. Stworzyła się enklawa ludzi przeciwnych, zobaczmy co oni tam zrobią.

Co się jednak z plażą stanie i z samym terenem, jak on zostanie wykorzystany pokaże czas. W sobotę doszło do wydarzeń, które zbulwersowały mieszkańców Gudowa. W ich odczuciu chamstwo sięgnęło zenitu. Przyjechał burmistrz, policja, były groźby i wyzwiska.

Maciej Gawlik:

- Była straszna zadyma. Panowie Pilipcowie weszli na teren, który już do nich nie należy. Był dźwig, pan Pilipiec z kilkoma innymi ludźmi zaczął rozbierać pomost. Zadzwoniliśmy po panią radną i pana burmistrza, zawiadomiliśmy policję. Umawialiśmy się przecież inaczej, że w poniedziałek wszystko ustalimy. Policja wstrzymała tę rozbiórkę. Panowie z klubu "Jachster" w bezczelny sposób złamali ustalenia, które zapadły dzień wcześniej. Burmistrz natomiast wydał polecenie, że ci panowie z klubu "Jachster" nie mają prawa tego rozebrać, i powinni natychmiast opuścić ten teren. Przyszło trzydziestu paru mieszkańców, żeby bronić tej działki. Kiedy się tam zjawili, ponownie jak to miało miejsce wiele razy wcześniej, posypały się wyzwiska, śmiechy, nawet groźby pod adresem pana Dariusza Myczki, że mu głowę rozbiją. Dla mnie obojętne to jest skandal. Pan był na sesji i widział, co tam się działo. Dzisiaj było to samo. Zobaczymy jednak jak to się dalej potoczy.

Już po tych przykrych zajściach miało miejsce ustalone spotkanie w gminie. W obecności prawnika z gminy, pana Piotra Flatowa ustalono, że pan Pilipiec ma prawo wziąć swój barak, bo pozostałe nie należą do niego. Pomost ma zostać w stanie w jakim istnieje.

Ojciec Gawlika mówi:

- Jest dzierżawa od 1 stycznia, a my nie możemy nic na tej działce robić. - No to ludzie, jak to jest? - pyta rozkładając ręce. - Nie rozumiem tych spraw. Dlaczego burmistrz mami nas dzierżawą na rok, kiedy innym osobom, całkowicie prywatnym, gmina daje dzierżawę na 20 lat? Nam, mieszkańcom, daje się tylko na rok czasu? Ludziom, którzy mieszkają tu nierzadko po kilkadziesiąt lat? Pyta się nas jeszcze, co my będziemy robić? To nieporozumienie.

Marcel Kaźmierowicz



Opuuszczona plaża. Pewnie niedługo zaludnią ją mieszkańcy Gudowa.

tutaj mamy. A takie miejsca są. Ale wieś argumentuje, że tam jest płytko i nie można skakać do wody. Według nas im łagodniejsze dno, tym lepiej bo bezpieczniej.

Wiesław Grzęda:

- Poza tym miejsce do kąpania musi mieć spełnione określone warunki, powinny być boje, musi być ratownik, gdy tego brakuje choćby się kąpało tysiąc ludzi, nie można mówić o kąpielisku. Kto odpowie za bezpieczeństwo, za życie innych? Całe szczęście, że nic się nie stało do tej pory. W tej chwili każdy się kąpie na własną odpowiedzialność. Poza tym nikt nie będzie inwestował w coś co nie jest jego. Gdybyśmy mieli pewność dzierżawy np. przez okres 20 lat to można działać.

Sołtys Maciej Gawlik:

- W umowie, którą sporządziliśmy z klubem "Jachster" jest m.in. punkt 4, w którym możemy przeczytać: "Dzierżawca zobowiązuje się nieodpłatnie udostępnić bez ograniczeń czasowych plażę dla mieszkańców wsi Gudowa oraz utrzymać dzierżawiony grunt w czystości." W kolejnym punkcie możemy przeczytać: "Zabrania się używa-

Zaprosiłem panów Pilipców wobec tego na spotkanie z mieszkańcami. Była konfrontacja. Mam też skargi złożone przez mieszkańców wsi do urzędu miasta, gdzie ludzie ci skarżą się, iż są wyganiani z plaży. Tych podpisów jest około 50. Zarzutów było sporo. Ludzie byli rozgoryczeni tym, że są wyganiania z plaży. Po raz kolejny okazało się, że mieszkańcy wyrazili sprzeciw co do tej dzierżawy.

Wcześniej były domki, które należały do LZS-u. Był też budowany pomost. Nie mogę się zgodzić na stwierdzenie, że pomost powstał w roku 1997. Były też łódki "maczki", omega, inny sprzęt. Te łódki były gminną własnością. Zostały spalone, bez żadnej kontroli. Kto za to odpowie, nie wiadomo.

Były też wcześniejsze zebrania. Była na nich równie gorąco, każdy bronił swoich racji. Widać, że żadna ze stron waśni nie chciała ustąpić. Kontynuuje sołtys wsi Gudowo:

- Na zebraniu mieszkańcy mieli sporo pretensji. Członkowie klubu "Jachster" twierdzą, że oni .żadnych zażaleń nie dosta-

Postsystemowcy prą do władzy w Wierzchowie

RADNI NADAL PILNUJĄ INTERESU GMINY

(WIERZCHOWO) Ostatnie posunięcia miejscowej Rady Gminy, w tym decyzja o zmianie sposobu funkcjonowania miejscowej "kultury", doprowadziły do zawiązania się także "grupy inicjatywnej" dążącej do przeprowadzenia referendum na temat tego, czy obecna Rada może nadal w gminie Wierzchowo sprawować władzę. W kilku miejscach we wsi rozwieszono materiały propagandowe na ten temat.

Do redakcji Tygodnika dochodziły sygnały na temat pomieszczonej w nim publikacji pt. WIERZCHOWO MA RADNYCH. Szczególną uwagę cieszył się wstęp do materiału, w którym niżej podpisany dał wyraz swemu widzeniu działalności tzw. domów kultury. Wstęp okazał się najbardziej dyskusyjnym "materiałem w materiale".

Niżej prezentujemy przedreferendalne materiały publikowane w Wierzchowie i odpowiedź na nie aktualnie sprawujących władzę. Mamy nadzieję, że to, co aktualnie dzieje się w tej gminie, przyniesie rozwiązania, które znajdą dla siebie miejsce i w innych miejscowościach. Choćby tylko powiatu drawskiego. Rzecz, zresztą, dotyczy nie tylko kultury, a i np. sportu. W ogóle samorządowych pieniędzy, których tak brakuje na zasiłki dla nieustannie głodnych, w opiekach dostających kilkadziesiąt złotych na miesięczne przeżycie, a wystarczających na kilkutyśne pensje dla etatowych działaczy przysłowiowych już "szant na traktorach", czyli "kultury" za samorządowe pieniądze. W Złocieńcu na te cele w tym roku postanowiono wydać 800.000 złotych. Bez jakichkolwiek konsultacji ze społeczeństwem. Bo "sie ma waadzę".

ULOTKI WISZĄCE

NA PŁOTACH W WIERZCHOWIE

Referendum Gminne w sprawie odwołania Rady Gminy w Wierzchowie przed upływem kadencji.

Dość bezprawia. Niszczenia majątku gminnego i trwonienia pieniędzy podatników. SZANOWNI MIESZKANCY GMINY WIERZCHOWO. CZY JESTEŚCIE ZA ODWOŁANIEM RADY? TAK? NIE?

Zdecydujcie biorąc udział w referendum gminnym. Inicjator Referendum

MIESZKANCY GMINY WIERZCHOWO!

Inicjator referendum gminnego, grupa mieszkańców gminy Wierzchowo, działająca na podstawie Ustawy z dnia 15 września 2000 roku, Dz. U. nr 88 poz. 340, złożyła wniosek o przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania Rady Gminy Wierzchowo przed upływem kadencji.

Uzasadnienie:

Rada Gminy Wierzchowo, wybrana przez mieszkańców gminy Wierzchowo, przestała służyć społeczeństwu. Niszczące formy działalności, snobizm, prywata, niekompetencja, nieetyczne formy zachowania się niektórych radnych – doprowadziły do ośmieszenia wspólnoty samorządowej naszej gminy. Grupa radnych działając na szkodę gminy Wierzchowo dokonała:

1. Likwidacji gminnej grupy komunalnej zajmującej się usuwaniem nieczystości stałych w wyniku czego spowodowała zwolnienie czterech pracowników GZGK w Wierzchowie. Sprawy nie konsultowano społecznie.

2. Likwidacji Gminnego Zakładu Kultury, Sportu i Turystyki, nie zapewniając w zamian nic, co mogłoby służyć dzieciom i młodzieży oraz rozwojowi amatorskiego ruchu kulturalnego.

Zlikwidowano Społeczne Ognisko Muzyczne. Sześć młodzieżowych zespołów śpiewaczych i tanecznych. Zespół śpiewaczy "Sami Swoi" i Kapelę Wierzchowską. Sprawy nie konsultowano społecznie.

3. Radni w swej większości zaniechali kontaktów z wyborcami w własnych środowiskach, jak również w działalności gminnej. Zaniechali dbałości o lokalne sprawy swoich wyborców.

4. Radaośmieszyła wierzchowskie środowisko wspólnoty samorządowej za niekompetentnie sporządzone dokumenty wypracowane zgodnie z przyjętym zwyczajem – "Rada i radni mogą wszystko"... nawet wbrew prawu.

5. Mieszkańcom gminy obecnym na sesjach, Rada nie udziela z zasady głosu. Nieumżliwia to mieszkańcom udział w rozstrzygnięciu ważnych problemów lokalnych.

6. Przewodniczący Rady Gminy w Wierzchowie utracił umiejętność kierowania zespołem ludzkim; będąc członkiem grupy destrukcyjnej w Radzie akceptuje naganne działania tej grupy radnych i sam w niej uczestniczy.

7. Rada Gminy Wierzchowo nie uznaje zasady jawności działania organów, którą to zasadę bardzo wyraźnie akcentuje Ustawa o Samorządzie Gminnym i Statut Gminy Wierzchowo.

8. Brak programu modernizacji sieci szkolnej. Próby likwidacji przedszkoli. Brak społecznej konsultacji powoduje wśród dzieci, młodzieży i rodziców zaniepokojenie o losy systemu edukacyjnego.

9. Niezgodne z kompetencjami Rady Gminy zmiany w budżecie gminy. Zaniechanie inwestycji. Przekazywanie środków budżetowych pochodzących od podatników nieistniejącym instytucjom pozarządowym - to tylko nieliczne z naganych działań.

Rada nie potrafi właściwie gospodarować środkami budżetowymi przeznaczonymi na działanie Rady Gminy. Nieplanowana działalność Komisji Rady oraz zbędne sesje nadzwyczajne, to ewidentny brak zasad organizacji pracy i niepotrzebne trwonienie pieniędzy podatników.

SZANOWNI OBYWATELE

Jeżeli pragniecie zmian w zarządzaniu życiem społeczno - gospodarczym gminy, mądrych i odpowiedzialnych radnych dbających o dobro swoich mieszkańców, weźcie udział w referendum gminnym w celu odwołania Rady Gminy Wierzchowo przed upływem kadencji. Odpowiedzcie na pytanie w imieniu własnym i swoich dzieci: Czy chesz odwołania Rady Gminy w Wierzchowie przed upływem kadencji? Tak. Nie.

Inicjator Referendum Gminnego

ODPOWIEDŹ KLUBU RADNYCH GMINY WIERZCHOWO

Klub Radnych wierzchowskiego samorządu, osiem osób, które ostatnio zdecydowały o próbie innego zorganizowania tak zwanej gminnej kultury, skierował do środków masowego przekazu, w tym i do Tygodnika (dziękujemy) pismo następującej treści.

Stanowisko Klubu Radnych gminy Wierzchowo w sprawie referendum gminnego nad odwołaniem rady gminy.

Ustawa z dnia 8 marca 1990 roku o Samorządzie gminnym stworzyła środowiskom lokalnym możliwość współdecydowania o przyszłości najbliższego środowiska, jak i o przyszłości gminy i kierunkach jej rozwoju. Z uwagi jednak, że nie jest możliwe, aby wszyscy podejmowali w tych sprawach decyzje, ustawodawca postanowił, że społeczeństwo do reprezentowania swego stanowiska i poglądów wybierze swych przedstawicieli.

W drodze demokratycznych wyborów wybierani są radni Rady Gminy. Szczytą się oni tym, że zostali obdarzeni przez współmieszkańców zaufaniem

tych ludzi, którzy oddali na nich głos. Ludzie nie patrzący na lokalne układy i układziki. Ludzie mający za nic panujące w gminie mafijne układy i powiązania. Ludzie, którzy są niezależni politycznie i finansowo. Ludzie obeznani z zasadami i realiami funkcjonowania w dobie gospodarki rynkowej.

Dlaczego powstał Klub Radnych?

Gmina Wierzchowo nie jest wyjątkiem. Ścierają się tutaj, i to bardzo ostro, interesy różnych grup. Widząc, jak rozdrapywany jest majątek gminny, jak marnowane są publiczne pieniądze, jak wielki wpływ na funkcjonowanie finansów publicznych i działalność jednostek gminy ma była partyjna egzekutywa - grupa niezależnych radnych postanowiła zjednoczyć swe siły w walce z tą patologią i utworzyła Klub Radnych. Powołanie Klubu w pierwszym okresie budziło u wójta i osób go "poklepujących" uśmiechek ironii. Jednak, kiedy okazało się, że powstały organizm jest wyjątkowo spójny, zdecydowany, o jasnych i sprecyzowanych poglądach, i że dąży do rozbicia budowanego przez dziesiątki lat układu towarzysko - politycznego, przestało być śmiesznie. Kilkadziesiąt osób w gminie poczuło zagrożenie dla swojego dotychczas spokojnego i wygodnego życia na koszt społeczeństwa.

Tajne spotkania u wójta!

Aby ostudzić zapędy Rady i zniechęcić radnych do podejmowania działań, należało przedsięwziąć skuteczne środki zaradcze. Na tajnych spotkaniach Wójta i grupy tak bardzo przez Radę uciśnionej, postanowiono, że najlepszym i najskuteczniejszym sposobem pozbycia się Rady będzie jej odwołanie.

Prawdziwe powody parcia do referendum

Nic prostszego. Zawiązano Komitet do przeprowadzenia referendum nad odwołaniem Rady Gminy przed upływem kadencji. Aby zachować pozory należało jeszcze wskazać przyczyny wniosku o odwołanie. To również nie było problemem dla zdesperowanych beneficjentów gminnych pieniędzy. Jeśli brak faktów, to się je wymyśli. Sfabrykowano więc dziesięć chamskich, oszczerczych i pozbawionych szczypty prawdy zarzutów pod adresem Rady.

Perspektywa przeprowadzenia referendum nie złała jednak Rady, która konsekwentnie będzie dążyć do ujawniania wszelkich nieprawdowości w funkcjonowaniu organizmów gminnych. To nie snobizm, prywata i niekompetencja radnych, jak pisze pan Krzysztof Bednarek w "Głosie Koszalińskim", ale świadome, przemyślane i konsekwentne działania radnych wyjawia wszystkie mechanizmy sterujące układami i sposobami wypracowania pieniędzy z gminnej kasy.

Cd. w następnym wydaniu

TN



Uwaga; Referendum Gminne

i nadzieją na zmianę dotychczasowego sposobu i stylu kierowania gminnymi sprawami.

Tak się niestety zdarza, że miejsc do zasiadania przy stole obrad Rady jest znacznie mniej niż chętnych do ich zajęcia. To właśnie społeczeństwo, najbliższy sąsiedzi, zdecydowali, komu ten zaszczyt przypadnie.

Faktem jest, że kandydaci na radnych, decydując się na kandydowanie, kierują się bardzo różnymi motywami. Dla jednych jest to możliwość dorobienia do wątego i kruchego budżetu domowego, dla innych możliwość "załatwienia" intratnego stanowiska dla żony, siostry, cioci czy wujka, dla jeszcze innych - zachowanie możliwości czerpania różnorodnych korzyści i wypracowania środków finansowych z budżetu gminy. Ale są to, na szczęście, w zdecydowanej większości osoby, które pragną działać i pracować na rzecz

DERBY POWIATU DLA OLIMPU

KOLEJARZ WIERZCHOWO – OLIMP ZŁOCIENIEC 0:1 (0:0)

KOLEJARZ: Brzoza – Pawłowicz, Masłowski, Wojtko, Marcin Wewióra, Wasutek, Wójcik, Saran, Piotr Mikityszyn, Łukasz Wewióra, Kaczkowski oraz Ławniczak, Daczkowski, Grzegorz Mikityszyn, Wójtowicz, P. Sikorski.

OLIMP: Maciejewski – Gniffke, Szyszkowski, Roszczyk, Czeszczewik – Jakubczak, Przywarta, Woźniak, Osipiak – Barsul, Sikorski oraz Wójtowicz, Piotrowski, Kielbasa.

Bramka: Przywarta (75 min.)

(WIERZCHOWO) Na mecz Olimpu z Kolejarzem do Wierzchowa zjechała całkiem pokaźna grupka kibiców ze Złocieńca. Także licznie przybyli wierzchowianie. Sprzyjająca pogoda oraz dobry klimat na trybunach sprawiły, że mecz w Wierzchowie warty był dziennikarskiego notesu.

Podczas rozgrzewki z uwagą przyglądaliśmy się obrońcy Kolejarza, Krzysztofowi Masłowskiemu, który szukając dla siebie możliwości dla rozwoju solidnej kariery sportowej, grał i w Olimpie Złocieniec, i w Drawie Drawsko Pomorskie. W końcu powrócił do Kolejarza, gdyż, jak mniemamy, do tej pory nie zobaczył go w grze żaden menadżer piłkarski. Takich chłopaków na terenie powiatu Drawsko Pomorskie jest doprawdy wielu

Już od pierwszych sekund spotkania złocienianie grający pod wiatr zdecydowanie szturmowali bramkę Kolejarza za sprawą dwójki napastników Barsul - Sikorski. Natomiast Kolejarz po odebraniu piłki, w charakterystycznym dla siebie stylu, bardzo szybko zdobywał teren, błyskawicznie znajdując się pod bramką Maciejewskiego. Wartych odnotowania w pierwszej połowie jest kilka akcji Ł. Wewióra oraz Kaczkowskiego. Nie zostały one uwiecznione bramką za sprawą znakomicie ustawiającego się do ich rozbijania doświadczonego Ryszarda Gniffke. Swoje zrobił też Piotr Szyszkowski. Przynajmniej dwukrotnie bramkarz Olimpu, „Seba” Maciejewski, wybronił swój zespół przed stratą bramki w sytuacjach wręcz beznadziejnych.

Kolejarz podchodził pod pole karne Olimpu i starał się z jego przedpola rzucać lobowane podania na prawą stronę do Marcina Wewióry. Niekonwencjonalny sposób minięcia grającego z tej strony Czeszczewika – próbowany trzykrotnie – w jednej próbie o mały włos nie zakończył się zdobyciem prowadzenia przez Kolejarza. Z upływem minut jednak zaznaczała się w grze w polu przewaga Olimpu, ale w sytuacjach podbramkowych był remis. Swoją szansę miał Wójcik, jednak z wysokości narożnika pola karnego huk-

nął w boczną siatkę narożnika bramki Olimpu.

Kolejarz kilkakrotnie groźnie przycisnął. Przy doskonale uderzanych dośrodkowaniach brakowało wykończenia. Godny odnotowania jest jeszcze strzał z osiemnastego metra w wykonaniu Mariusza Wojtko. Przymierzona piłka mknęła w górny róg bramki Olimpu i tylko sam Maciejewski wie, jak to się stało, że



zdołał tę bombę sparować na rzut różny.

Z kolei prowadzenie dla Olimpu mógł uzyskać Osipiak, jednak zamiast strzelać podawał do Sikorskiego. Ten sam zawodnik za chwilę zmarnował dogodną sytuację po podaniu Jakubczaka. Swoją okazję zmarnował również Barsul, po rzucie różnym Przywarty. Barsul mógł jeszcze raz pokonać Brzozę, który jednak odważnym rzutem pod nogi napastnika biało-zielonych zażegnał niebezpieczeństwo. Na koniec tej połowy warta jest odnotowania przewrotka w wykonaniu Kaczkowskiego. Świetnie uderzona piłka poszła obok bramki Maciejewskiego. Pierwszą połowę kończy strzał obok prawego słupka oddany przez Krzysztofa Wójcika.

Dopiero w drugiej części meczu w sposób widoczny Olimp zaznaczył swoją przewagę. Duża w tym zasługa Piotrowskiego. Trzykrotnie potrafił samodzielnie przedrzeć się na pole karne Kolejarza, ale tam, zamiast podawać – dwukrotnie do Barsula i raz do Łukasza Woźniaka – zdecydował się na strzały, tyle że chybiane.

Jedyną bramkę Olimp zdobył jakby nieco dzięki swym najzagorza-

szym kibicom. Kiedy Artur Przywarta przyjmował na dwudziestym metrze podanie, ze strony kibiców padła prośba; strzelaj! Przywarta nie strzelił, a widząc wysuniętego przed bramkę bramkarza mądrze uderzył szybkiego loba i piłka wpadła za kołnierz bramkarzowi Kolejarza, który za utratę tej bramki ponosi winę ewidentnie.

Końcówka to kilka szarż ze strony Kolejarza. Gdyby jedno z długich podań zostało umiejętnie zamknięte, to mogłoby dojść do wyrównania. Tak się jednak nie stało i Olimp z trudnego i bardzo derbowo atrakcyjnego terenu, wywiózł kolejne trzy punkty i zwycięstwo 1:0.

by mi na znalezienie się w tak dogodnych sytuacjach strzeleckich na polu karnym.

Prezes Olimpu, Mirosław Szmidt; - Ja odpowiadam za cały klub. Oczywiście z Zarządem, z kolegami, z którymi codziennie pracujemy. Wszyscy się cieszą, bo Olimp wygrywa, a my dodatkowo „glówkujemy”, skąd na to wszystko wzięść pieniądze? Ostatnio jaskółki w Złocieniu ćwierkają, że być może nasze najoczywistsze potrzeby zostaną zauważone. A do tego takie fantastyczne rezultaty juniorów prowadzonych przez trenera Kazimierza Chojnackiego i coraz więcej kibiców na ich meczach. Sport, piłka nożna w nim, to przecież młodość. Taką linię działania preferujemy w złocienięckim klubie. A do tego są wyniki. Sport to swoista oświata przecież. On też potrzebuje pieniędzy.

Trener juniorów starszych, Kazimierz Chojnacki; - Ciągle, z roku na rok, mamy bardzo interesującą pod względem piłkarskim młodzież. Jeśli będziemy grać o czwartą ligę, to tylko z udziałem naszych piłkarzy. Nie inaczej. W Klubie kilka lat temu popełniono błąd oddając młodych piłkarzy, a sięgając po innych. Tego błędu nie popełnimy. Jeśli czwarta liga w Złocieniu, to tylko nasza, złocienięcka. Wprowadzając niegdyś Olimp do czwartej ligi postąpiłem właśnie tak. A była to liga bardzo mocna, nie to co dzisiaj. Później w Złocieniu wszystko w tej mierze popsuto, ale Olimp znów wstaje na nogi młodzieżą właśnie. W sporcie tak właśnie jest. Nie inaczej.

Tadeusz Nosal

Wyniki i tabela ligi okręgowej

Liga okręgowa

Kolejarz KPPD Wierzchowo – Olimp Złocieniec 0:1, Zawisza Grzmiaca – Drawa Drawsko Pomorskie 1:3, Wielim Szczecinek – Hubertus Biały Bór 0:2, LZS Karsibór – Spójnia Świdwin 0:3, Pogoń Wierzchowo – Jedność Tuczo 3:3, Orzeł Lubowo – Błonie Barwice 3:1, Calissia Kalisz Pomorski – Drzewiarz Świerczyna 0:2, Orzeł Biały Walcz – Głaz Tychowo 2:1.

Tabela:

1. Drawa	50	56 – 13
2. Drzewiarz	38	40 – 27
3. Hubertus	37	40 – 22
4. Głaz	36	50 – 27
5. Orzeł Biały	36	46 – 25
6. Spójnia	36	50 – 37
7. Błonie	36	42 – 31
8. Jedność	31	36 – 31
9. Orzeł	29	33 – 25
10. Olimp	27	30 – 31
11. LZS Karsibór	23	31 – 50
12. Zawisza	22	35 – 37
13. Wielim	18	23 – 35
14. Kolejarz KPPD	14	24 – 46
15. Calissia	9	20 – 71
16. Pogoń	4	28 – 76

Liga okręgowa

ZAWISZA NIE ZAGRZMIAŁ

ZAWISZA GRZMIĄCA-DRAWA DRAWSKO POM. 1:3 (1:1)

DRAWA: Piłat, Bednarczyk, Pedrycz, Jakubowski, Gnych (od 46 min. Marcinkowski), Żuk, Kulbikowski, Tabat, Korczyński, Kobrys (od 63 min. Walkiewicz), Kapeliński oraz Czapięga, Kamiński, Godlewski.

Bramki: Węglowski(27) dla Zawiszy oraz Żuk (33) i Korczyński (55, 76)

(GRZMIĄCA) Po dwutygodniowej przerwie na boiska V ligi powrócili piłkarze Drawy. Powrót okazał się udany, gdyż Drawa zdobyła kolejne trzy punkty i zwiększyła swoją przewagę nad następnymi zespołami w tabeli.

Mecz rozpoczął się zgodnie z planem, gdyż to Drawa dyktowała warunki gry. Jednak zespół Zawiszy nie zamierzał za darmo oddawać punktów i groźnie się odgryzał. Swojej szansy w 10 min. nie wykorzystał Kobrys, który nie trafił do bramki z 4 metrów. Chwile później lider mógł stracić bramkę, ale piłka wyśladowała na słupku bramki strzeżonej przez Piłata. Kilka chwil później kolejna

groźna akcja, tym razem dogodną sytuację marnuje napastnik Zawiszy, posyłając piłkę na wysokość kilku pięt. Drawa miała w tym okresie sporo szczęścia. Jednak opuściło ją ono w 27 min. kiedy to po rzucie rożnym w polu karnym Drawy Węglowski uprzedził Piłata i drawskich obrońców i umieścił z około 2 metrów piłkę w siatce. Od tego momentu żarty się skończyły, a Drawa wzięła się ostro do pracy. Zaledwie sześć minut później do wyrównania strzałem głową z 7 metrów doprowadził Żuk, który wykorzystał świetne podanie Jakubowskiego. Do przerwy, po bramce Żuka, obie drużyny nie

zdołały przeprowadzić akcji, która zakończyłaby się efektem bramkowym.

Po przerwie Drawa udokumentowała swoją grę dwoma kolejnymi golami. W 55 min. obrońcom gospodarzy uciekł Korczyński, i nie zmarnował okazji wyprowadzając swój zespół na prowadzenie. Kolejną bramkę ten zawodnik zdobył w 76 min., kiedy to wykorzystał dośrodkowanie Kapelińskiego i z 7 metrów głową zmusił do kapitulacji bramkarza Zawiszy. Wynik meczu do końca nie uległ już zmianie. Piłkarze Drawy nie dali już sobie zrobić krzywdy, bezpiecznie kontrolując przebieg meczu. Tym samym Drawa umocniła się na pozycji lidera, odnosząc kolejne przekonujące zwycięstwo.

Drawa II przegrała swój wyjazdowy mecz w Bornem Sulinowie, 0:2.

IV liga

INA POPLYNĘŁA

LECH CZAPLINEK-INA GOLENIÓW 2:1 (1:0)

LECH: Bocian, Paweł Kibitlewski, M. Mleczek, Kapuściński, Pączek, S. Mleczek, Piotr Kibitlewski, Sobala, Saja, S. Mleczek, Szymański (Przytarski), Kuzio (Tomczak) oraz Balicki, Broniuk, Böldysz.

INA: Kaczmarek, Gunia, Kopaczewski, Laskowski (Makarewicz), Młynarczyk (Paskowski), Sobański (Pracowity), Siara, Stefański, Waluś, Winiarski, Kinik.

Bramki: Sobala (22) i Przytarski (87) dla Lecha oraz Stefański (88,k)

(CZAPLINEK) Dobry i ciekawy mecz obejrzeli kibice, którzy odwiedzili stadion Lecha. Sporo szybkich akcji, sporo walki, trzy bramki, no i zwycięstwo Lecha. Ale od początku.

Do 15 minuty żadnej z drużyn nie udało się osiągnąć jakiegokolwiek przewagi. Zespoły badały swoje możliwości, nikt za bardzo nie chciał się odkryć. Wiadomo, że Ina to groźny dla każdego zespół, trochę pechowo grający w rundzie wiosennej. I ten pech nie opuścił zespołu z Goleniowa także na stadionie w Czaplunku. W 21 min. po rzucie rożnym Sobański dostał piłkę w głowę na tyle mocno, iż musiał opuścić boisko i z podejrzeniem wstrząsu mózgu trafił do szpitala. Minutę później Lech prowadził już 1:0. Na indywidualną akcję zdecydował się Sobala, który minął dwóch rywali i strzałem lewą nogą nie dał szans na skuteczną interwencję Kaczmarekowi. Od tego momentu zarysowała się wyraźna przewaga Lecha. Ina nie mogła sobie poradzić z dobrze grającym zespołem z Czaplunka, który wykazywał większą ochotę do gry. W 40 minucie pech pokazał po raz drugi tego dnia swoją twarz i po raz drugi obejrzał ją zawodnik Iny. Tym razem Młynarczyk zderzył się

głową w walce o górną piłkę z Pączkiem. Z tej walki zawodnik z Goleniowa wyszedł ze złamanym nosem. Trzeba jednak powiedzieć, że kontuzje piłkarzy Iny nie wynikały ze złośliwości, lecz były czysto przypadkowe, po prostu pechowe.

Po przerwie Lech przycisnął jeszcze mocniej, gdyż Ina nie pokazywała w tym dniu nic wielkiego. W 50 min. gości od utraty bramki po strzale Kuzia uratowała poprzeczka. Kolejną okazję zmarnował ten zawodnik nie trafiając do bramki z 2 metrów. Lech wypracował sobie sporo okazji do podwyższenia rezultatu w tym meczu, jednak zawodziła skuteczność. Wynik mógł być o wiele wyższy, gdyby piłkarze z Czaplunku mieli lepiej nastawione celowniki. Za dużo było kombinacji w polu karnym, kiedy aż się prosiło o strzał. Bramka na 2:0 padła w 87 minucie. Z rzutu rożnego dośrodkowywał Piotr Kibitlewski, piłka wrocila z powrotem do niego, po czym zawodnik Lecha tym razem strzelił z narożnika bezpośrednio na bramkę. Kaczmarek odbił piłkę przed siebie a z prezentu skorzystał wprowadzony po przerwie Przytarski i skierował ją do siatki.

Ta bramka zdaje się, że uspiła za-

wodników Lecha, gdyż minutę później Paweł Kibitlewski sfaulował w polu karnym Stefańskiego. Chwilę później sam poszkodowany wymierzył sprawiedliwość z 11 metrów i pokonał Bociana.

Do końca meczu już nic wielkiego się nie działo. Lech wygrał ważne spotkanie, i chociaż będzie ciężko to nie rezygnuje z walki o utrzymanie.

Prezes Lecha, Janusz Ziętkiewicz - Graliśmy dzisiaj dobrze. Trochę więcej można się było spodziewać po drużynie Iny, jednak niczym specjalnym nas nie zaskoczyli. Cieszę się z trzech punktów i z postawy chłopaków. W drużynie jak i w klubie jest dobra atmosfera, mimo, że nie ma zbyt wielu osób, które chciałyby wspomagać nas finansowo. Jest jednak grono ludzi, na których zawsze można liczyć. Robimy dalej swoje, zobaczymy co przyniesie przyszłość.

Trampkarze Lecha wygrali swój mecz na szczycie 2:1 z Nafciarzami Wałcz, natomiast młodzicy zremisowali 0:0, również z Nafciarzami z Wałcza.

Następny mecz Lech rozegra z Victorią Przeclaw o godz. 15 w środę. A już w sobotę podejmować będzie lidera rozgrywek drużynę Odry Chojna. Mecz o godz. 16.00. po raz kolejny w tak krótkim czasie zobaczymy Lecha w akcji w następną środę o godz. 17.00 także w Czaplunku, w meczu z Regą Meridą Trzebiatów. Zapraszamy! *mk*

Tabele i wyniki

IV liga

Rega-Merida Trzebiatów - Mirstal Mirosławiec 1:0, Pomorzanie Nowogard - Sokół Pyrzyce 2:1, Astra Ustronie Morskie - Arkonia Szczecin 2:1, Piast Choszczno - Darłovia Darłowo 2:1, MKS Pogoń II Szczecin SSA - Osadnik Myślibórz 3:0, KP Police - Wybrzeże Rewalskie Rewal 0:2, Darzbór Szczecinek - Pogoń Barlinek 0:1, Lech Czaplunek - Ina Goleniów 2:1, Odra Chojna - Victoria 95 Rolhurt Przeclaw 4:2

Tabela:

1. Odra Chojna	56	78-24
2. Darzbór Szczecinek	50	56-27
3. Sokół Pyrzyce	43	51-37
4. Wybrzeże Rewalskie	42	45-27
5. MKS Pogoń II Szczecin	42	49-35
6. Pogoń Barlinek	41	33-22
7. Ina Goleniów	39	47-30
8. Astra Ustronie Morskie	39	50-38
9. KP Police	38	47-47
10. Rega-Merida	34	41-30
11. Arkonia Szczecin	33	29-30
12. Victoria 95 Rolhurt	32	31-33
13. Osadnik Myślibórz	30	25-31
14. Pomorzanie Nowogard	24	27-64
15. Lech Czaplunek	22	32-44
16. Mirstal Mirosławiec	20	26-55
17. Piast Choszczno	18	24-58
18. Darłovia Darłowo	7	27-86

Liga wojewódzka juniorów starszych

Błękitni Stargard - Ina Goleniów 2:0, Kotwica Kołobrzeg - Arkonia Szczecin 0:1, Flota Świnoujście - KP Police 1:6, Pogoń Nowa Szczecin - Stal Szczecin 2:1, Olimp Złocieniec - Orzeł Biały Wałcz 2:0, MKS Pogoń Szczecin SSA - Darzbór Szczecinek 7:3, Wielim Szczecinek - Energetyk Gryfino 0:0, SALOS Szczecin - Żaki 94 Kołobrzeg 4:0

Tabela:

1. Pogoń Nowa Szczecin	64	99-24
2. Arkonia Szczecin	52	61-22
3. KP Police	46	79-33
4. Stal Szczecin	41	60-34
5. MKS Pogoń Szczecin	41	49-36
6. SALOS Szczecin	40	44-32
7. Gwardia Koszalin	35	42-27
8. Olimp Złocieniec	35	38-56
9. Ina Goleniów	31	45-42
10. Orzeł Biały Wałcz	31	38-47
11. Energetyk Gryfino	24	29-40
12. Błękitni Stargard	23	46-53
13. Żaki 94 Kołobrzeg	23	39-63
14. Darzbór Szczecinek	21	39-61
15. Wielim Szczecinek	16	26-75
16. Kotwica Kołobrzeg	14	21-54
17. Flota Świnoujście	8	34-90

Liga wojewódzka juniorów młodszych

Błękitni Stargard - Ina Goleniów 0:0, Kotwica Kołobrzeg - Arkonia Szczecin 2:2, Flota Świnoujście - KP Police 4:3, Olimp Złocieniec - Orzeł Biały Wałcz 1:1, MKS Pogoń Szczecin SSA - Darzbór Szczecinek 14:0, Wielim Szczecinek - Energetyk Gryfino 0:2, SALOS Szczecin - Żaki 94 Kołobrzeg 7:1

Tabela:

1. Stal Szczecin	61	114-13
2. MKS Pogoń Szczecin	56	117-19
3. Błękitni Stargard	54	93-28
4. Gwardia Koszalin	51	62-19
5. KP Police	47	63-21
6. SALOS Szczecin	45	81-37
7. Energetyk Gryfino	36	53-50
8. Orzeł Biały Wałcz	34	39-48
9. Arkonia Szczecin	29	49-36
10. Żaki 94 Kołobrzeg	27	44-54
11. Darzbór Szczecinek	23	20-73
12. Flota Świnoujście	21	35-61
13. Olimp Złocieniec	16	29-70
14. Ina Goleniów	15	34-68
15. Kotwica Kołobrzeg	15	31-108
16. Wielim Szczecinek	11	29-106
17. Pogoń Nowa Szczecin	7	14-96

DRAWA STAWIA NA MŁODZIEŻ

(DRAWSKO POM.) Zarząd MKS "Drawa" w Drawsku Pom. nie "zachłystnął" się zwycięstwami seniorów, którzy to w V lidze kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa realnie przybliżając awans do IV ligi. Zarząd "Drawy" stawia na szkolenie drużyn młodzieżowych, które grają w grupach: juniorów starszych, juniorów młodszych, trampkarzów oraz młodzikach, osiągając coraz lepsze wyniki. Natomiast nasi najmłodsi wychowankowie w ostatnim meczu o mistrzostwo Ligi Młodzików rozgromili w Drawsku Pom. swych rówieśników z Jedności Tuczno 7:2. Łupem bramkowym podzielili się: Mateusz Wesołowski-2, Górzyński Bartosz, Grzyb Kamil, Puszcak Wojciech, Porczak Michał, Norbert Brelyk po 1.

Drużyna trenera Zbigniewa Augustyniaka i kierownika drużyny Józefa Łapczyńskiego w w/w meczu wystąpiła w składzie: Krymowski Przemysław, Puszcak Wojciech, Mokrzycki Andrzej, Brelyk Norbert, Grzyb Kamil, Wesołowski Mateusz, Hawrasz Marcin, Błaszczak Bartłomiej, Górzyński Paweł, Porczak Michał, Kowalonek Maciej, Sakuta Marcin, Hołdowski Grzegorz, Szuta Adam, Wyrzykowski Patryk. Ponadto oprócz wymienionych w skład zespołu wchodzi: Janicki Paweł, Grzyb Mateusz, Olczak Maciej, Tillack Dorian, Bochnia Adam, Jakubowski Marcin, Rybicki Maciej, ale nie mogli uczestniczyć w tym meczu z powodu choroby.

Daje się zaobserwować niepokojące zjawisko, co martwi zarząd naszego klubu. To fakt, iż rozgrywanych jest zbyt mało meczy w klasach młodzieżowych. Dzieje się tak dlatego, iż kluby szukając oszczędności finansowych wycofują z rozgrywek najmłodsze zespoły. Uczynił to ostatnio chociażby klub Olimp Złocieniec, który wycofał swoich młodzików.

Zarząd MKS "Drawa" rozpatruje powołanie przy klubie szkółki piłkarskiej dzieci urodzonych w roku 1994 i młodszych.

Zygmunt Wesołowski

Juniorzy: przegrana i remis Orła Białego Wałcz w Złocieniu BRAZYLIJSKA BRAMKA PIOTRA OLECHOWSKIEGO

(ZŁOCIENIEC) Na mecz juniorów starszych Olimpu Złocieniec z Orłem Białym Wałcz przyszła liczna grupa kibiców. Tuż po tym spotkaniu grali też juniorzy młodszy, którym przede wszystkim do dobrego samopoczucia potrzebne są zwycięstwa. I w meczu z Orłem Białym Wałcz ta sztuka się nie udała, gdyż był tylko remis 1:1. Olimp nie wykorzystał karnego.

W tej kategorii wiekowej idzie przede wszystkim o naukę rzemiosła piłkarskiego. Wynik spotkania, choć ważny, to jednak nie jest tak istotny, jak to bywa gdzie indziej. Idzie tu o samą grę. O nabywanie umiejętności. O takie prezentowanie się kibicom i klubowym kolegom, z którego czytelnie widać, że czas spędzany na treningach nie jest marnotrawiony.

Złocienieccy kibice przychylnie zauważają, że piłkarska młodzież skupiona w Olimpie czyni znaczne postępy w nauce gry w piłkę. Pięć zwycięstw juniorów star-

szych Olimpu na siedem spotkań tej wiosny, to wynik budujący. Gra, choć zadawała wielu, to przecież nigdy nie będzie taką, że już lepszą być nie może.

Juniorzy młodszy zagraли bez Patryka Czermanowicza na środku obrony, którego świetnie zastąpił młodzieńki piłkarz z Budowa. Temu piłkarzowi bardzo surowo kibicuje ojciec, zawodowy wojskowy. Nie zagrał też Mateusz Adamczewski. Robert Ciesielski grał swoją część w juniorach starszych.

Juniorzy starszy pokonali Orła 2:0. Orzeł Biały nie wykorzystał karnego. Smakowitym kąskiem tego meczu była bramka Piotra Olechowskiego. Klasyczna przewrotka. Najpierw przyjęcie piłki na pierś, złożenie się do przewrotki i wykonanie nożyc. Wszystko to na piętnastym metrze przed bramką Orła z lekkiego kąta. Znawczy futbolu twierdzą, że była to jedna z najpiękniejszych bramek strzelonych na tym stadionie.



Obronca, junior starszy Olimpu Złocieniec, Łukasz Pantkowski. Z prawej lewoskrzydłowy napastnik drużyny, Grzegorz Czermanowicz

PUCHAR KAZIMIERZA GÓRSKIEGO UCIEKŁ ZE ZŁOCIENIA

(ZŁOCIENIEC) Równe sześćdziesiąt tysięcy złotych w tym roku jest przeznaczonych w kasie złocienieckiego samorządu na organizację tak zwanych imprez. Tak naprawdę, to z tej puli na imprezy jest przeznaczonych tylko dwadzieścia tysięcy dwieście złotych, gdyż 39.800 złotych na ten cel właśnie dorzucono do budżetu Złocienieckiego Ośrodka Kultury. Ogólny budżet tej instytucji, to kwota ogromna, bo niespełna siedemset tysięcy złotych (700.000 zł) !!!

Mieszkańcy gminy, którzy chcieliby

tych. Mieszkańcom, którzy chcieliby w tym zakresie pokazać, co potrafią, została łaskawie rzucona na cały rok kwota dwudziestu tysięcy dwustu złotych.

Nie tak dawno jeszcze w Złocieniu głośno mówiło się o tym, że ta sfera potężnych wydatków z gminnej kasy zostanie sensownie zreformowana, a kwota siedemset tysięcy złotych tak uruchomiona, że każdy z niej będzie mógł skorzystać. Skończyło się na "złocienieckim mówieniu".

Dalej jednak szkopuł w tym, że osoby odpowiedzialne za wydawanie tych pieniędzy na tworzenie życia kulturalnego gminy, od wielu już lat są utwierdzane w przekonaniu, że dopóki Złocieniec postsystemowcami stoi, to one mogą sobie spokojnie na pensjach po złocieniecku "szantować na traktorach". W tym roku też – za całe siedemset tysięcy złotych rocznie.

Tymczasem z Zachodniopomorskiego Związku Piłki Nożnej

otrzymaliśmy informację, że tenże Związek zrezygnował z przeprowadzenia w Złocieniu, na OSiR-owskim stadionie, rewanżowej rundy rozgrywek o Puchar Kazimierza Górskiego i Kazimierza Deyny. Impreza była zaplanowana na początek czerwca. Jej pierwsza część odbyła się dwa tygodnie temu w Złocieniu. Powód rezygnacji, to zdewastowany stadion, połamane trybuny na nim, brud oblepiający wszystko, brak dbałości o pomieszczenia socjalne, itp.



Trener Adam Benesz (z prawej), niegdyś zawodnik Pogoni Szczecin, nie chce aby jego piłkarze grali na osirowskim stadionie

wziąć wreszcie udział w tworzeniu życia kulturalnego miasta za swoje przecież pieniądze, muszą jeszcze poczekać, ale chyba już niedługo.

Tymczasem skonstruujemy, że w gminie Złocieniec wedle zapisów budżetowych na tak zwaną kulturę przeznacza się: a/ 483 852 złote na domy i ośrodki kultury + świetlice. B/ 190.000 złotych na biblioteki i c/ 150.000 złotych na tak zwaną pozostałą działalność.

Razem daje to kwotę 823.852 zło-



Kikuty trybun, brud i bałagan – to propozycja złocienieckiego Ośrodka Sportu i Rekreacji dla Zachodniopomorskiego Związku Piłki Nożnej

To wszystko ma miejsce w czasie, gdy w Złocieniu od ponad roku istnieje przedsiębiorstwo ze sportem w nazwie za 200.000 złotych rocznie z kasy miasta. Gdy tego tworzą nie było, miasto nad Drawą i Wąsawą słynęło z organizacji na tym samym stadionie imprez o zasięgu ogólnopolskim.

Tymczasem "Kazimierz Górski" uciekł ze złocienieckiego stadionu, na którym jeszcze niedawno jego Orły dwa razy zagrały z Olimpem właśnie. Zaprosił Go Szczecinek. Zaproszenie zostało przyjęte.

Z kwoty dla ZOK-u 700.000 złotych rocznie w dziale krzewienie demokracji lokalnej nie zapisano ani złotówki. Zresztą, nie ma takiego działu. Bo nie byłoby kasy!!!

Była do wzięcia piękna impreza sportowa dla dzieci i młodzieży. Właściwie za darmo. Ale trzeba było posprzątać stadion.

Tadeusz Nosel

KRZYŻÓWKA NR 16

Rysunek terenu	12	Port we Francji	Sądło muzm. Płynię przez Frankfurt	Kędzior	Na głowie motocyklisty	Pozynyw napój
Mąż Ewy		13	Kompres	Porządek	2	
W nich zapalki		19			Rozszerza źrenice	Ryba karpłowata
8				Szwedzkie auto		
Ochojska Pas u kim o nu	Port nad Hawelą	Mała Alicja	Walek maszyn y drukarskiej	4		
		Nauka o roztozach	Skala jako fundament		Fabryka opakowań blaszanych	Do kuczni nad wodą
Klub z Madrytu	11		Talon, bon		3	
Korab Noego Indianin z Peru			Miasto z łyczakowem	Esownica, cyma	14	
	9				5	Prosty przyrząd
Wpłata na cele charytatywne						
Rata fia	Bóg mu zulm-nów	17	Grecka litera	Grzywna		15
Próbny lot samolotu				Brat Abła		
	16		Papuga, a nawet dwie		Duży port Jemenu	Rzym
Wytchnienie, folga			Ptaka z korakani			18
Włoska TV		6	Pani, która nie może mówić			7
Państwo z Akcją			Siostra Boga Baala			

Rozwiązanie - wakacyjną przestrozę - utworzą litery z pól ponumerowanych od 1 do 19.

Lestaw M. Marek

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

reklama

Solidnie - Szybko - Tanio

**OKNA
DRZWI
ROLETY**

FIRMA
RACIEL
REMONTOWO-BUDOWLANA

Złocieniec,
ul. Kręta 22B

Czaplinek
ul. Sikorskiego 41
tel./fax (094) 375 41 68

ZANIM KUPISZ OKNA
SPRAWDŹ NASZĄ OFERTĘ
ZADZWOŃ 36 73 744

**REKLAMA
TO WYBÓR**
tel./fax (091) 3973730

Drukarnia
73-150 Łobez,
ul. Słowackiego 6
tel./fax (091) 397 37 30
tel.kom. 0504 531 019
e-mail: wppp1@wp.pl

Drukarnia w zasięgu ręki

tel./fax (091) 39 73 730

- ☞ wizytówki
- ☞ materiały reklamowe (ulotki)
- ☞ gazety do formatu B3
- ☞ własny skład komputerowy
- ☞ projekty na życzenie

reklama

**USŁUGI
POGRZEBOWE**
"Hades"

Stefan Korczyk

PROponujemy GODNE WARUNKI
OSTATNIEJ POSŁUGI

- ☞ Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- ☞ Kremacja zwłok
- ☞ Wieńce, wiązanki
- ☞ Odzież i bielizna dla zmarłego

Pogotowie pogrzebowe całodobowe
tel. 363 58 95
78-500 Drawsko Pom.,
Ul. Piłsudskiego 21
CENTRUM HANDLOWE "DRAWA"